

Wesołego Alleluja

Naszemu Czytelnikom życzymy przede wszystkim zdrowych i pogodnych świąt Wielkiej Nocy. Niech prawda o Zmartwychwstaniu Pańskim rozświetli wszelkie mroki codziennych spraw, a wiara w nowe życie napętnia wszystkich spokojem. Z całego serca życzymy Państwu, by te najbliższe dni były pełne nadziei i miłości. Niech wiosenna aura oraz radosny nastrój sprzyjają serdecznym spotkaniom w gronie rodziny i najbliższych przyjaciół.

Redakcja
„Wiadomości Lubińskich”
i portalu Lubin.pl



IDA ŚWIĘTA



» Pyszne ciasta, pisanki, a także kiermasz różności i występy młodszych oraz starszych lubinian: Jarmark Wielkanocny to jedna z tych imprez, które na stałe weszły do kalendarza kulturalnego Lubina. – Razem z wiosną chcemy pobudzić wszystkich lubinian do życia i wprowadzić świąteczną atmosferę – mówi Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dziennego Senior.

Fotorelacja na str. 10

AMERYKANIN wraca do domu

Pochowany w Lubinie, odnaleziony w Gdańsku, po ponad 70 latach wraca do ojczyzny.

» STR. 3



Fot. www.bringsonshome.com

Sprawiedliwość PO LATACH

35 lat po tragicznych wydarzeniach, skazany prawomocnym wyrokiem Jan M. po dekadzie unikania więzienia w końcu trafi za kratki.

» STR. 2

reklama

ZIELONE APARTAMENTY 3

InvestiCity

tel. 516 416 424 www.domlubin.pl

BIURO SPRZEDAŻY:
ul. Jana Pawła II 15
(kierunek Obora)

Jan M. IDZIE ZA KRATKI!

■ Wrocławski sąd apelacyjny odrzucił odwołanie Jana M., byłego zastępcy komendanta milicji obywatelskiej, który nakazał strzelać do mieszkańców podczas pokojowej manifestacji w Lubinie w 1982 roku. Tym samym podtrzymany został wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu, który zdecydował, że zbrodniarz może już odsiedzieć swój wyrok, czyli 3,5 roku więzienia.

Proces Jana M. ciągnął się kilkanaście lat. Ostatecznie, w 2007 roku został skazany prawomocnym wyrokiem, ale był milicjant wciąż unikał więzienia, wskazując na zły stan zdrowia. 10 marca sąd podjął zawieszony postępowanie wykonawcze i jednocześnie nie uwzględnił wniosku skazanego o dalsze odroczenie wykonania kary. Tym samym sąd zdecydował, że jego stan zdrowia jest na tyle dobry, że może już odsiedzieć swoją karę. Pod warunkiem, że zakład karny bę-

dzie wyposażony w oddział szpitalny.

Wyrok nie był prawomocny, Jan M. mógł złożyć odwołanie do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i z tego prawa skorzystał. Ten podtrzymał jednak postępowanie sądu okręgowego.

– Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie uwzględnił zażalenia złożonego przez Jana M.

i zarządził, że 27 kwietnia ma się stawić w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu, celem odbycia kary – informuje Marek Poteralski, rzecznik Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

Przypomnijmy, że Jan M. w sierpniu 1982 roku był zastępcą komendanta milicji w Lubinie. Prokuratura zarzuciła mu tzw. sprawstwo

kierownicze, czyli dowodzenie akcją mającą spacyfikować lubińskich demonstrantów. Od milicyjnych kul zginęło wówczas trzech uczestników zamieszek: Michał Adamowicz, Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak. W tym roku przypada 35. rocznica Zbrodni Lubińskiej.

MARIOLA SAMOTICHA



NOWY DYREKTOR w Zakładzie Hydrotechnicznym

■ W KGHM znów doszło do zmian personalnych. Tym razem w Zakładzie Hydrotechnicznym. Jego nowym dyrektorem naczelnym został właśnie Przemysław Nowak, działacz Prawa i Sprawiedliwości z Legnicy.



Fot. Archiwum WL

Przemysław Nowak został dyrektorem naczelnym w Zakładzie Hydrotechnicznym

Nowak zastąpił na tym stanowisku Apolinarego Lipskiego, który kierował Zakładem Hydrotechnicznym przez ostatni rok, a wcześniej był zastępcą dyrektora. Jolanta Piątek, rzecznik prasowy KGHM tłumaczy, że spółka nie komentuje zmian personalnych. O nowym dyrektorze mówi tyle, że wcześniej – od około roku – był dyrektorem do spraw

inwestycji w centrali Polskiej Miedzi.

Nowak w ubiegłym roku został też powołany do rady nadzorczej spółki Inova.

Na razie nie wiadomo czy Apolinary Lipski zupełnie pożegna się z KGHM

Na razie nie wiadomo czy poprzedni dyrektor – Apolinary Lipski – zostanie w spółce, czy zupełnie odejdzie z KGHM.

MS



Szanowni Mieszkańcy,
składam Państwu najlepsze życzenia
zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją, pokojem i wiarą.
Życzymy pogody w sercu i radości płynącej
ze Zmartwychwstania Pańskiego.
Niech Święta Wielkiej Nocy będą doskonałą
okazją do spędzenia wspaniałych chwil
w gronie rodziny i przyjaciół.

Robert Raczyński
Prezydent Miasta Lubina
Bogusława Potocka
Przewodnicząca Rady Miejskiej



Amerykański lotnik wraca do domu

» – Cieszę się, że ta historia dobrze się skończyła – mówi Stanisław Tokarczuk, miejski historyk, który pomagał szukać w Lubinie szczątków amerykańskiego lotnika Ewarta T. Sconiersa. Dziś już wiemy, że po ponad 70 latach żołnierz w końcu wróci do domu!

Poszukiwania miejsca pochówku i szczątków Sconiersa, który zmarł w Lubinie podczas II wojny światowej, trwały od wielu lat, zgodnie z zasadą amerykańskiej armii, że każdy jej żołnierz, żywy lub martwy, zawsze wraca do domu i najbliższych. Historia była dość zawiła i wielu zaczynało wątpić, czy rzeczywiście został tu pochowany.

– Teraz już wiemy, że rzeczywiście pierwotnie jego grób znajdował się w dzisiejszym parku Aliantów, gdzie szukali go amerykańscy archeolodzy – dodaje Stanisław Tokarczuk, który również zaangażował się w poszukiwania. – Przy jego grobie przyjaciel posadził surmiej, drzewo pochodzące z Ameryki. Dowiedzieliśmy się o tym od lubinianki Stefani Saracen, której wspomnienia okazały się istotną wskazówką przy lokalizacji grobu – dodaje.

Amerykanie, w tym bratanica Sconiersa, Pamela Sconiers Whitelock, przyjeżdżali tu kilka razy. Ostatni raz by-

li w Lubinie w 2015 roku. Na podstawie badań georadarowych zlokalizowali miejsca pochówku i zbadali siedem grobów znajdujących się na terenie dawnego cmentarza, czyli w dzisiejszym parku Osiedlowym, zwanym przez mieszkańców parkiem Aliantów.

Przeprowadzone w bazie wojskowej Ramstein badania DNA nie pozostawiły jednak złudzeń – żadne z ekshumowanych szczątków nie należały do pilota.



Później pojawił się zupełnie inny trop – rodzina amerykańskiego lotnika dowiedziała się, że na terenie cmentarza wojennego w Gdańsku, gdzie pochowani są żołnierze francuscy, znajduje się grób z nazwiskiem Sconiers.

– Gdy w 1948 roku alianci zabierali stąd szczątki Francuzów do Gdańska, zabrali również Sconiersa. Już raczej nie dowiemy się, dlaczego. Może dlatego że Amerykanie byli ich sojusznikami –

dodaje Tokarczuk. – Badania DNA potwierdziły, że szczątki znajdujące się w Gdańsku należą do Sconiersa. Teraz wrócić do domu, do rodziny – mówi historyk.

Informacja o powrocie żołnierza do domu po 73 latach podała także strona internetowa poświęcona Sconiersowi: www.bringsconiershome.com oraz fanpage na Facebooku.

– Dla mnie historia zamyka się dokładnie po 10 latach. W 2007 roku skontaktowała się ze mną pracownica Fundacji Ośrodka Karta, która zapytała, czy nie pomógłbym Karcie oraz Pentagonowi, a właściwie Departamentowi Obrony USA z Biura Więźniów Wojennych i Zaginionych w Akcji w poszukiwaniu mogiły porucznika Ewarta T. Sconiersa – wspomina Stanisław Tokarczuk sytuację, gdy pierwszy raz usłyszał o Sconiersie.

Służący w 8. Air Force USA Ewart T. Sconiers dostał się do niemieckiej niewoli w 1942 r. po tym, jak jego



Fot. www.bringsconiershome.com

bombowier został zestrzelony nad francuskim wybrzeżem. Trafił do obozu jenieckiego w Żaganiu (Stalag Luft III, który został rozstawiony przez film „Wielka ucieczka”). W styczniu 1944 r. przypadkiem przewrócił się i zranił w głowę. Wkrótce potem zaczął się agresywnie zachowy-

wać. Zmarł dzień po przewiezieniu go do lazaretu w Lubinie. Miał wtedy 29 lat.

Dziś o Sconiersie i jeńcach alianckich, którzy przebywali na tych ziemiach przypomina kamień z tablicą znajdujący się w parku między ulicą Parkową a aleją Kaczyńskiego.

MARTA CZACHÓRSKA

Fot. Katarzyna Wozniakowska



Sześć firm chce rewitalizować Rynek

■ Sześć firm zgłosiło chęć wykonania rewitalizacji lubińskiego Rynku. Dziś w tutejszym Urzędzie Miejskim otwarto oferty.

Do przetargu zgłosiły się firmy z Wrocławia, Warszawy, Starego Sącza, Głogowa, Katowic i Złotoryi.

Najniższą cenę zaproponowała grupa budowlana z Katowic – około 6,9 mln zł – jednocześnie deklarując, że prace jest w stanie zakończyć do 10 lipca tego roku.

Po drugiej stronie skali znalazło się przedsiębiorstwo z Głogowa, najwyżej wyceniając swoją pracę, bo aż na

18,5 mln zł. Ta firma całą inwestycję jest gotowa wykonać do 30 lipca 2017 roku.

Wszystkie propozycje są wyższe od kwoty, jaką na rewitalizację Rynku zamierzało przeznaczyć miasto. W budżecie przewidziano bowiem 5,8 mln zł.

– Komisja przetargowa będzie teraz analizować oferty oraz sprawdzać je pod względem merytorycznym i formalnym – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Rozwiązania są dwa: albo unieważnienie przetargu i ogłoszenie nowego, albo zwiększenie nakładów na rewitalizację. MRT

Powstała radiowizualnych

NOWA SZKOŁA

■ Ruszył nabór do nowej placówki – Salezjańskiej Szkoły Podstawowej im. św. Dominika Savio w Lubinie. Szkoła powstała w odpowiedzi na rządową reformę i konieczność zlikwidowania gimnazjów, w tym gimnazjum salezjańskiego. Nauka w niej będzie darmowa, nabór prowadzony jest do pierwszej klasy, ale mogą się też do niej przenieść uczniowie z innych szkół.

– Salezjańska Szkoła Podstawowa im. św. Dominika Savio jest kontynuacją Salezjańskiego Gimnazjum, które istnieje już od 2000 roku – informuje ksiądz Marcin Ko-



Fot. Mariola Samoticha

zyra, dyrektor salezjańskiego gimnazjum. – Jest szkołą publiczną, jednozmianną, bez ustalonego obwo- du. Jest dostępna dla wszystkich uczniów, których rodzice pragną w niej kształcić i wychowywać swoje dzieci oraz akceptują jej katolicki charakter. W szkole priorytetem jest wychowanie, które dokonuje się w klimacie rodzinnym – dodaje.

Na rok szkolny 2017/2018 przyjmowani będą uczniowie do klas pierwszych. Ale nie tylko. Jak tłumaczy ksiądz Marcin Kozyra, dy-

rektor salezjańskiego gimnazjum, reforma oświaty umożliwia też przeniesienie uczniów z innych szkół. Jeśli więc nasze dziecko uczy się teraz w którejś z miejskich szkół, a chcemy je przenieść do salezjańskiej podstawówki, nie ma ku temu przeszkód.

Jak informuje ksiądz Kozyra, w szkole dzieci uczyć się będą dwóch języków – angielskiego i niemieckiego. Klasy też nie będą przepelnione – w młodszych rocznikach mają być maksymalnie 22-osobowe, a w starszych – 26-osobowe.

Młodsze roczniki, począwszy od pierwszoklasistów, będą się uczyć w budynku obecnej SP 12 przy ulicy Sowiej. Część budynku będzie przeznaczona na miejskie przedszkole, a część właśnie na salezjańską podstawówkę. Natomiast klasa siódma będzie uczęszczać do obecnego gimnazjum salezjańskiego przy ulicy Jana Pawła II. Tam swoją edukację dokończą też drugie i trzecie klasy gimnazjum.

Rekrutacja potrwa do 24 kwietnia.

MARIOLA SAMOTICHA

Jesteśmy w całej Polsce! **kanal regionalna.pl** **274** **NETIA**

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

Chcą go wysłać na front w Donbasie

» **Andrii Vaskivskiy w Lubinie mieszka od 17 lat. Tu skończył szkoły, pracował, nawiązał przyjaźnie. Przez urzędniczą bezduszość i zawile procedury już za dwa tygodnie, jeśli nie wyjedzie z kraju sam, zostanie deportowany. Tam już upomina się o niego ukraińska armia. Przyjaciele proszą o pomoc.**

Andrii jest spokojnym, pogodnym człowiekiem, który w Lubinie spędził większość swojego życia.

26-letni Andrii Vaskivskiy przyjechał do Lubina w sylwestrową noc w 1999r. jako 9-letnie dziecko wpisane do paszportu mamy. Skończył tutaj podstawówkę, gimnazjum i liceum. Mówi płynnie po polsku i, jak deklaruje, czuje się zarówno Polakiem, jak i Ukraińcem. Lubinianie poznali go, kiedy wyjeżdżał do Kijowa jako przedstawiciel fundacji Otwarty Dialog, żeby rejestrować sytuacje łamania prawa przez władze Ukrainy. Pojechał wraz z ośmioma innymi osobami, między innymi z Warszawy i Olsztyna. On był jedynym przedstawicielem Dolnego Śląska.

Od lat próbuje ułożyć sobie życie w Polsce. Instytucje mu w tym nie pomagają, a pierwsze kłopoty zaczęły się już w szkole, kiedy

wprowadzono elektroniczny dziennik – przez brak PESEL musiał powtarzać klasę. W międzyczasie osiągnął pełnoletność, mama otrzymała polskie obywatelstwo, a on sam rozpoczął zmagania z biurokratyczną machiną.

– Od pewnego czasu nie mogę już w Polsce legalnie pracować, nie mogę pójść do lekarza, mieszkam u przyjaciół. Odmówiono mi pobytu czasowego, stałego, obywatelstwa. Gdy kończy się wiza, po nową muszę jechać na Ukrainę. Raz źle zrozumiałem przepisy, otrzymałem multiwizę, ale nie wiedziałem wówczas, że między jednym a drugim pobyt w Polsce miałem na trzy miesiące wracać na Ukrainę. Nic nie zapowiadało problemów, przekraczałem granicę normalnie, mieszkalem i pracowałem w Lubinie. Aż przy rutynowej kontroli okazało się, że jestem w Polsce niele-



Andrii jest spokojnym, pogodnym człowiekiem, który w Lubinie spędził większość swojego życia.

galnie. Spędziłem noc w policyjnym areszcie, potem musiałem opuścić kraj. Teraz nie wiem, czy i na jak długo otrzymam kolejną wizę, raz to były 3 miesiące, innym razem 45 dni. Chciałbym żyć w Polsce, ale mieć bardziej stabilne życie, założyć rodzinę – mówi Andrii.

Andrii próbował nawet życie na Ukrainie, ale tamtejsze warunki są zupełnie inne niż polskie. Zarobki są mizerne, ceny wysokie. Jako kasjer pracował w miesiącu 280 godzin, a zarobił 6 tys. hrywien (niecałe 900 zł). Sam wniosek wizowy kosztuje 40 euro. Po roku wrócił do Lubina.

– Wychowałem się tutaj, a na Ukrainie inaczej wygląda praca, życie, wszystko. Moja rodzina żyje na wsi, tam nie ma po co wracać. Skończyłem polskie szkoły, ciężko mi było znaleźć w Kijowie pracę i mieszkanie. Nikogo tam nie znam. W Polsce

zaczęłem studia, ale nie mogłem ich kontynuować, bo nigdy nie wiem, jaką decyzję podejmą urzędy. Zaczynam od początku już trzeci raz – mówi Andrii.

Na pomoc ruszyli przyjaciele – w internecie zbierają pieniądze na podróż, na mieszkanie, na postępowania wizowe i, mają nadzieję, na jego szczęśliwy powrót do Polski. Zbierają też drobniaki na internetowe aukcje. Wpłacają małe kwoty, ale mają nadzieję, że zbierze się tyle, żeby Andrii nie trafił na front. Boją się, że względu na stan zdrowia i niewyleczone urazy nie przeżyje wojny.

W ostatnich dniach Parlament Europejski opowiedział się za zniesieniem wiz dla obywateli Ukrainy. Ale ograniczenia pozostają – Ukraińcy, na podstawie paszportu, będą mogli przebywać w krajach unii tylko 90 dni w ciągu półroczu.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



■ **Lubinianie żywo zainteresowali się historią pani Grażyny, która kilkanaście dni spędziła na ulicy razem z całym swoim dobytkiem. Wielu mieszkańców próbowało pomóc, m.in. interweniując w naszej redakcji i instytucjach pomocy społecznej. Teraz pytają: co się stało z panią Grażyną?**

Przez niemal trzy tygodnie pani Grażyna nie miała się gdzie podziąć.

O problemie bezdomności kobiet nie mówi się wiele, urzędnicy MOPS przyznają, że takie sytuacje nie zdarzają się często. W Lubinie działa schronisko dla bezdomnych mężczyzn, w Ścinawie i Głogowie – domy samotnej mat-

ki. Samotne kobiety kierowane są do schroniska w Wałbrzychu lub Wrocławia.

– Nie możemy udzielić informacji o sytuacji żadnego z naszych klientów, ale zapewniamy, że podjęliśmy wszystkie możliwe kroki, żeby pomóc tej pani – mówią urzędnicy MOPS-u.

Przechodnie, którzy widzieli Grażynę na ulicy, nie pozostali obojętni – ktoś przyniósł parasol, inny ciepłą herbaczkę, ktoś inny zaproponował nocleg i ciepły prysznic, pracownicy socjalni zrzucili się nawet na dwie hotelowe doby. Pomógł łańcuch zaangażowanych ludzi, którzy nie pozwolili, żeby zadbana, kultu-

ralna, niepijąca kobieta pozostała trwale bezdomna. Według naszych informacji lubinianka znalazła tymczasowe schronienie u jednej z kobiet, które poznały ją na ulicy. Co więcej, udało się także odnaleźć jej kota, którego po 14 latach musiała porzucić, kiedy sama nie miała gdzie mieszkać.

– Nie spodziewałam się, że w tak krótkim czasie można stracić tak wiele. To był moment. Pokonały mnie własne słabości, ale teraz wierzę, że uda mi się stanąć na nogi. Dziękuję wszystkim, którzy zainteresowali się moją historią – mówi pani Grażyna.

Jak sama mówi, już przeszła piekło, ale przed nią jesz-

cze wiele trudności – mimo sześćdziesiątki na karku musi znaleźć nie tylko nowy dom, ale i pracę, która pozwoli jej spłacić zaciągnięte długi. Jej marzeniem jest, żeby w Lubinie powstało schronienie dla kobiet takich jak ona: na zakręcie.

Niestety, instytucjonalna pomoc zawiodła. Pani Grażyna dostała propozycję pracę – na zmiany, także w weekendy. Stamtąd, gdzie teraz gościnnie przebywa, nie ma dojazdu, a na wynajęcie pokoju w mieście jej nie stać. Urzędnicy twierdzą, że choć chcieliby pomóc, mają ręce związane ustawą.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

POMAGALI W ŚWIEBODZICACH

■ **Strażacy z lubińskiej specjalistycznej grupy poszukiwawczo-ratowniczej pomagali w odkopywaniu ofiar katastrofy budowlanej w Świebodziach. Łącznie zginęło tam sześć osób, w tym dwoje dzieci, a cztery osoby zostały ranne.**

Kamienica zawaliła się w sobotę rano. Prawdopodobnie przyczyną był wybuch gazu. Na miejsce natychmiast wezwano posiłki z całej okolicy.

Szczególnie potrzebni byli strażacy z grup poszukiwawczo-ratowniczych, których na Dolnym Śląsku mamy trzy: we Wrocławiu, Wałbrzychu i Lubinie.

– W gotowości w każdej z grup jest zawsze trzech ratowników. Cała nasza lubińska trójka od razu została wezwana na miejsce, udział w akcji brali też koledzy z Wrocławia i Wałbrzycha, a także z sąsiednich województw, m.in.

z Jastrzębia Zdrój, a nawet z Łodzi – informuje brygadier Cezary Olbryś, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie. – Nasi strażacy brali udział w akcji poszukiwawczo-ratowniczej, odkopywali spod gruzów ofiary tej katastrofy – dodaje.

Lubińscy strażacy odkopali troje mieszkańców zawałonej kamienicy. Wszyscy już nie żyli. Pod gruzami zginęło łącznie sześć osób: trzech mężczyzn,

kobieta i dwójka dzieci w wieku szkolnym. Ranne zostały cztery osoby, w tym 13-letnie dziecko.

Akcja ratunkowa prowadzona była niemal dobę. Na miejscu pracowało ponad 140 strażaków.

Wojewoda dolnośląski poinformował, że pięć rodzin poszkodowanych w tej katastrofie otrzyma pomoc finansową. Każda z rodzin otrzyma około 6 tys. zł.

MARIOLA SAMOTICHA



AUTOBUSEM W OSOBÓWKI

Autobus nagle zjechał na pobocze i uderzył w zaparkowane tam dwa pojazdy. W wyniku tego wypadku ranna została jedna osoba, kobieta trafiła do lubińskiego szpitala.

Do wypadku doszło na drodze relacji Lubin – Gola na wysokości działek. – Na chwilę obecną wiemy tylko tyle, że kobieta kierująca autobusem, jadąc w kierunku Lubina, z niewiadomych przyczyn zjechała na pobocze i uderzyła w zaparkowany tam samochód marki Renault, a następnie w opla. Do szpitala trafiła kobieta znajdująca się pomiędzy tymi pojazdami – relacjonuje asp. sztab. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Autobusem jechały trzy osoby. Ani pasażerowie, ani kobieta kierująca autobusem nie odnieśli żadnych obrażeń. – Będziemy teraz ustalać dlaczego autobus nagle zjechał na pobocze – dodaje rzecznik policji.

MS

KIEROWAŁ PO NARKOTYKACH, UDERZYŁ W RADIOWÓZ

Polkownicy policjanci próbowali zatrzymać do kontroli drogowej kierowcę mercedesa. Ten jednak nie reagował na sygnały funkcjonariuszy i chcąc tego uniknąć spowodował kolizję z radiowozem. W końcu został zatrzymany. Za kierownicą auta siedział 32-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego.

– Wygląd mężczyzny, jak i rozmowa z nim wzbudziły niepokój policjantów – informuje sierż. szt. Magdalena Cwojdzńska, oficer prasowy KPP Polkowice. – Podejrzewając, że może on być pod wpływem narkotyków przeprowadzili szczegółową kontrolę. Znaleźli przy nim woreczek strunowy z metamfetaminą. Badanie również wykazało, że 32-latek prowadził auto pod wpływem narkotyków – dodaje.

Na tym jednak nie koniec jego kłopotów. Okazało się też, że mężczyzna ma zakaz prowadzenia pojazdów. 32-latek trafił do policyjnego aresztu. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

MS

Z MŁOTKIEM NA POLICJANTÓW

24-latek włamał się do jednego z marketów w Lubinie i próbował z niego ukraść kwiaty, batoniki oraz gumy do żucia. Policjantów, którzy chcieli go zatrzymać, zaatakował... młotkiem.

– 9 kwietnia po godzinie 1 do dyżurnego lubińskiej policji zadzwonił mieszkaniec miasta. Jak poinformował, widział jak nieznany mu mężczyzna wybił szybę w jednym z marketów i wszedł do środka – mówi asp. sztab. Jan Pocięcha

Policjanci, którzy pojechali na miejsce, zastali w markecie 24-letniego mieszkańca powiatu polkowickiego, który przygotował już sobie do wyniesienia: 14 bukietów kwiatów, batoniki i gumy do żucia.

Mężczyzna nie zamierzał się poddać bez walki. Ruszył na policjantów z młotkiem.

– Nie reagował na wezwania funkcjonariuszy do jego odrzucenia. Dopiero użycie paralizatora skutecznie ostudziło agresję włamywacza – dodaje Pocięcha.

24-latek trafił do aresztu. Mężczyźnie za kradzież z włamaniem oraz napaść na policjantów może grozić do 10 lat pozbawienia wolności.

MRT

Zboczeniec w parku leśnym

» **Najpierw pyta o godzinę, ale później zaczyna składać niemoralne propozycje – jedna z lubinianek ostrzega mieszkańców przed zboczeńcem, który pojawił się w parku leśnym, tzw. strzelnicy. – My jesteśmy dorośli i zareagowaliśmy spokojnie, ale tam chodzi bardzo dużo dzieci i młodzieży – ostrzega kobieta.**

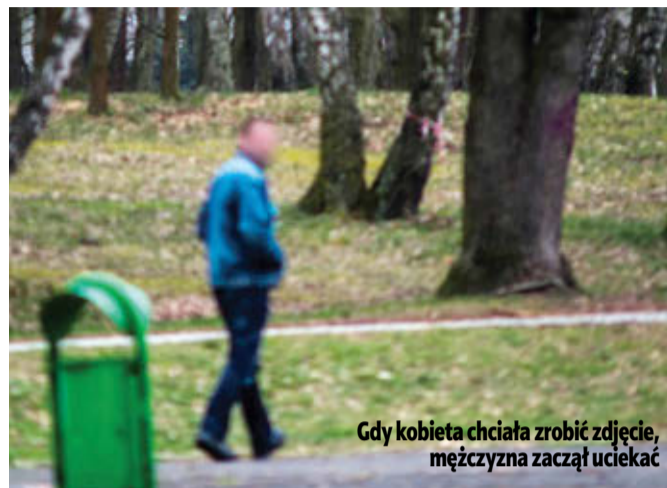
Sytuacja miała miejsce w środę, 5 kwietnia, po południu. Pani Kasia robiła sesję zdjęciową swojej koleżance przy miejscu grillowym, obok placu zabaw, gdy nagle podszedł do nich podejrzany mężczyzna. – Najpierw z dziwnym wzrokiem zapytał nas o godzinę – opowiada kobieta.

Po chwili rzucił, że może zadowolić obie kobiety. – My jesteśmy dorośli, byłyśmy we dwie, więc zachowaliśmy spokój. Ale tam nadal chodzi dużo dzieci i młodzieży. Trzeba więc uważać – ostrzega lubinianka.

Kobieta podniosła aparat, by zrobić zdjęcia i wtedy zboczeniec zaczął uciekać. – Zraz jak wyszłam z parku zgłosiłam to napotkanemu po drodze patrolowi policji – dodaje.

Jak ustaliliśmy, zboczeńca, choć nie wiemy czy tego samego, widzieli też inni mieszkańcy. – Znajoma mówiła mi, że widziała mężczyznę, który chodził po parku i krzyczał do ludzi, że chce papierosów i seksu – mówi nam inny z Czytelników.

MS



Gdy kobieta chciała zrobić zdjęcie, mężczyzna zaczął uciekać

Fot. Czarniak

W sprawie noża potrzebne kolejne badania

■ **Nadal nie wiadomo, kiedy zakończy się trwający już prawie 6 lat proces dyrektorki szkoły oskarżonej o ugodzenie nożem nauczyciela. Na ostatniej rozprawie sąd odrzucił sprawę o pół roku potrzebne na przeprowadzenie dodatkowych badań z zakresu medycyny sądowej.**



Centrum Innowacji Audiowizualnych

cydował tym samym, że proces rozpocznie się od początku.

W ubiegłym tygodniu sąd wyznaczył dodatkowe pół roku na przeprowadzenie kompleksowych badań przez specjalistów z zakresu medycyny sądowej z użyciem rezonansu i ultrasonografu, które wyjaśnią m.in. pod jakim kątem mężczyzna został ugodzony, jakich obrażeń doznał, czy możliwe było zadanie takich ran w okolicznościach, o których mówią strony.

Obrońca oskarżonej wniosł dodatkowo o „przeprowadzenie psychologicznej diagnozy

kierunku i nasilenia motywacji, poziomu regulacji czynności oraz stopnia samokontroli pokrzywdzonego”. Obrońca chce, by w ten sposób ustalić, czy w wyniku długotrwałego stresu Waclaw Gniewek mógł się samookaleczyć.

– Biegła nie dopatrzyła się odchylenia, które mogłyby wskazywać na to, by zeznania skarżącego uznać nieprawdziwe, ale biegła nie jest wariografem, obserwowała tylko zachowanie skarżącego – mówi obrońca oskarżonej Dariusz Niedźwiedz.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Ta sprawa ciągnie się od wielu lat. Beata Grzeźlińska, była już dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, została oskarżona o ugodzenie nożem nauczyciela Waclawa Gniewka. Miało się to stać w jej

gabiniecie dyrektorskim w szkole 16 listopada 2011 roku. Sąd już raz wydał wyrok, w grudniu 2015 roku, jednak zarówno Grzeźlińska, jak i prokuratura złożyli apelację. Sąd Okręgowy w Legnicy uchylił wyrok i zde-

Fot. Katarzyna Woźniakowska

KRYMINAŁKI

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

IV BIEG PAPIESKI

22.04.2017

START I META: HALA RCS

BIURO ZAWODÓW: CUPRUM ARENA, POZIOM 0

godz. 21:37

Dystans: 6700 m

facebook.com/RCSLubin

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych: www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl

CENTRUM KULTURY MUZA

OPERA NA WYNOS
CZYLI KLASYCZNIE,
ALE NIE CAŁKIEM POWAŻNIE

21 KWIEETNIA
GODZ. 19:00

BILETY:

25 ZŁ (W DNIU KONCERTU 30 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych,
przepętnionych wiarą, nadzieją i miłością.

Radosnych, wiosennych dni, serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz wesołego „Alleluja”

życzą

Zarząd i Pracownicy
Regionalnego Centrum Sportowego

WIELKANÓC 2017



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

- pomieszczenie socjalne (biura, toaleta) ogrzewane o powierzchni 110,38 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1. Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Wiadomości

Powiatowe

KWIATY I ZNICZE w kolejną rocznicę

» **Kombatanci, mieszkańcy, urzędnicy – w niedzielę na Wzgórzu Zamkowym złożono kwiaty i zapalono znicze. W ten sposób upamiętniono kolejną rocznicę drugiej zsyłki Polaków na Syberię. Pamiętano też o ofiarach katastrofy smoleńskiej.**

Uroczystości rozpoczęły się w małym kościele, gdzie modlono się w intencji Sybiraków oraz ofiar tragedii smoleńskiej.

Później kwiaty i znicze złożono pod pomnikiem papieża Polaka, pod kamieniem poświęconym Kresowiakom, a na koniec pod Dębami Katyńskimi.

– Cieszymy się, że nadal jest duża grupa mieszkańców, która pamięta i chce razem z nami uczcić pamięć tych osób – mówi Antonina Buchta z lubińskiego koła Związku



Sybiraków. – My, Sybiracy, jesteśmy coraz starsi, zdrowie już nie to. Tym bardziej cieszy nas, że w tych ważnych uroczystościach zawsze towarzyszy nam młodzież. Wierzymy, że to właśnie ci młodzi ludzie będą dbali, by pielęgnować historię naszego kraju – dodaje.

Oprócz Sybiraków i delegacji ze szkół, kwiaty złożył też starosta Adam Myrda wraz z przewodniczącą rady powiatu Jadwigą Musiał, wójt Tadeusz Kielan oraz przewodniczącą rady miejskiej Bogusławą Potocką.



– Kulturowanie pamięci tych tragicznych wydarzeń, a przede wszystkim uczczenie pamięci o zesłańcach, ich rodzinach i najbliższych, jest moralnym obowiązkiem każdego Polaka. Nam nie wolno zapomnieć – mówi starosta Adam Myrda. – To, czy ta pamięć nie

zginie, zależy od nas. Bardzo cieszy mnie, że młodzież zaangażowała się w dzisiejsze obchody. Młode pokolenia mogą w ten sposób uczyć się historii nie tylko z książek, ale i w spotkaniu z drugim człowiekiem – dodaje na koniec.

MARIOLA SAMOTICHA



Centrum Innowacji Audiowizualnych



POWIAT LUBIŃSKI

*Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych*

*pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju, obfitości na świątecznym stole
i serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół*

życzą

Przewodnicząca Rady
Powiatu Lubińskiego

Jadwiga Musiał

Starosta Lubiński

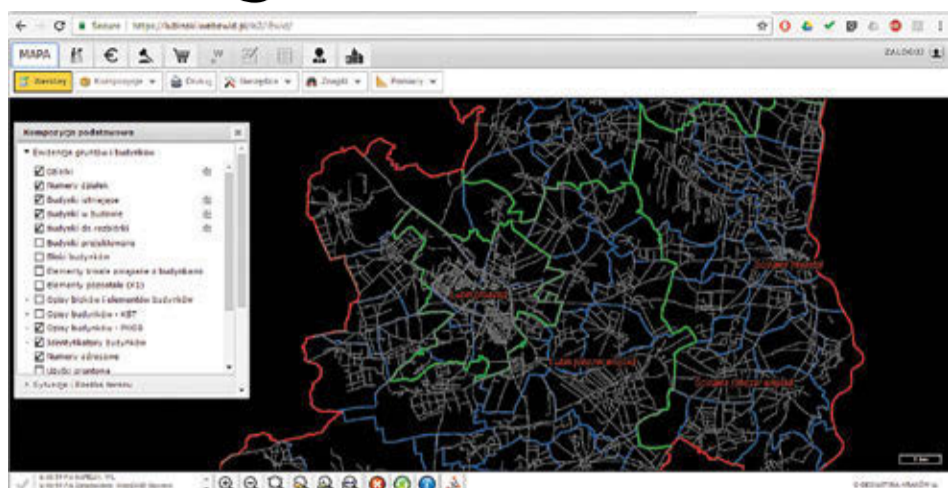
Adam Myrda



W GEODEZJI ZNOWU SZYBCIEJ

■ Dostęp do danych zgromadzonych w powiatowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym powiatu lubińskiego możliwy również przez internet.

Funkcjonujący w Starostwie Powiatowym w Lubinie Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej serwis danych WebEWID został wzbogacony o Portal Rzeczoznawcy. To już kolejny po Portalu Geodety, Portalu Komornika, Portalu Gminy czy Portalu Urbanisty portal ułatwiający dostęp on-line do danych rejestru cen i wartości nieruchomości oraz do aktów notarialnych dedykowany rzeczoznawcom majątkowym. – Dzięki integracji serwisu WebEWID z usługą płatności elektronicznych – mówi wicestarosta lubiński Damian Stawikowski – obsłu-



ga składanych wniosków jest w pełni zautomatyzowana i może odbywać się bez zaangażowania urzędników. Należy iść z duchem czasu, a Portal Rzeczoznawcy to kolejne usprawnienie, które pozwala na szybkie i sprawne załatwienie spraw związanych m. in. z wyceną nieruchomości. To

ułatwienie zarówno dla rzeczoznawców, jak i mieszkańców – podkreśla wicestarosta.

Portal Geodety umożliwia zdalną obsługę zgłoszeń prac geodezyjnych i kartograficznych – przypomina Krzysztof Siudziński, geodeta powiatowy. – Natomiast Portal Komornika ułatwia dostęp

do danych podmiotowych ewidencji gruntów i budynków. Portal Gminy zapewnia wgląd do danych ewidencji gruntów i budynków oraz pełną obsługę rejestru ewidencji miejscowości ulic i adresów, a z kolei Portal Urbanisty pomocny jest przy prowadzeniu przez gminy rejestru

Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego – dodaje.

Usługi dostępne są na stronie <https://lubinski.webewid.pl> lub poprzez stronę internetową Starostwa Powiatowego w Lubinie po wybraniu odnośnika Mapa Powiatu Lubińskiego. Warunkiem skorzystania z tych usług jest posiadanie konta. Natomiast bez żadnej rejestracji i całkowicie darmowo można skorzystać z tego serwisu w celu podglądu mapy, odszukania działki ewidencyjnej, ulicy czy nr porządkowego, przeprowadzenia prostych obliczeń odległości lub powierzchni oraz wielu innych ciekawych operacji na danych przestrzennych powiatu lubińskiego. – Zapraszamy do korzystania z serwisu WebEWID – zachęca Damian Stawikowski.

MG

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ RODZINĄ ZASTĘPCZĄ

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie 23 kwietnia rozpoczyna szkolenia dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej niezawodowej, zawodowej i prowadzenia rodzinnego domu dziecka.

Wszystkie osoby zainteresowane, które podjęły decyzję o pełnieniu funkcji rodziny zastępczej proszone są o pilny kontakt z:

Organizatorem Rodzinnej Pieczy Zastępczej
Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie
ul. Składowa 3, 59-300 Lubin
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8:00 do 16:00

Osoby do kontaktu:
Pani Justyna Miter – pracownik socjalny, tel. 76 847 96 92
Pani Julia Krzywińska – koordynator rodzinnej pieczy zastępczej, tel. 76 847 96 92



Wypowiedzieli umowę Kopalni Kruszywa

■ Starostwo powiatowe i wójt gminy Lubin wypowiedziały porozumienie Kopalni Kruszywa w Zimnej Wodzie po tym, jak po raz kolejny nie wywiązała się ona z ustaleń i obietnic. Zerwanie umowy oznacza, że samochody kopalni nie mogą już korzystać z drogi Karłowiska – Zimna Woda.

Mieszkańcy Zimnej Wody, Wiercienia, Liśca i Bukownej na zły stan dróg w swoich miejscowościach narzekają od lat. W ostatnich miesiącach szczególnie skarżą się na szkody spowodowane przez Kopalnię Kruszywa, którą dziennie opuszcza kilkadziesiąt ciężarowych samochodów przewożących piasek na potrzeby budowy S3. Mieszkańcy pisali pisma, protestowali i blokowali drogi – wszystko jednak bezskutecznie.

Pod koniec miesiąca przedstawiciel kopalni zade-

klarował, że w ciągu 14 dni droga zostanie naprawiona.

– Z uwagi na to, że w ciągu dwóch tygodni, które dałmy kopalni na wywiązanie się z zapisów umowy, kopalnia ani nie naprawiła drogi, ani nie podstawiła obiecanej zamiatarki, starostwo wypowiedziało umowę – mówi Tomasz Rosik dyrektor departamentu infrastruktury i transportu starostwa powiatowego. – Jesteśmy gotowi podpisać nowe porozumienie, ale dopiero po zakończeniu prac naprawczych. W dodatku, bogatsi o dotychczasowe doświadczenia, nowe porozumienie będzie bardziej restrykcyjne, na pewno będzie w nim zapis o dodatkowych zabezpieczeniach np. kaucji. W dalszym ciągu podtrzymujemy też chęć partycypowania w przebudowie tej drogi, w tym roku przeznaczymy 35 tys. zł na opracowanie dokumentacji projektowej – dodaje.

Na przebudowę drogi mieszkańcom przyjdzie jeszcze poczekać – przynajmniej do czasu skończenia robót na S3. Ale obecny stan nawierzchni stanowi niebezpieczeństwo dla jej użytkowników i wymaga natychmiastowej interwencji. Choć właścicielem drogi jest starostwo powiatowe, jej bieżącym utrzymaniem i naprawami zarządza gmina Lubin.

– Firma nie wywiązała się z deklaracji, że droga zostanie naprawiona. Jedynym rozwiązaniem, by zmusić ją do działania, było wypowiedzenie umowy. Dziś to kopalni zależy, by tę drogę naprawić, inaczej nie będzie mogła wywozić piasku. A na tym jej zależy, bo ma podpisaną jeszcze 4-miesięczną umowę, zagrożoną wysokimi karami – mówi Maja Grohman, rzecznik gminy Lubin.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Pacjenci będą oznaczani kolorami

■ Ciepłe dni wiosny sprawiły, że lubińianie ochoczo wyciągnęli z piwnic i garaży sportowy sprzęt. Na ulicach i w parkach pojawiło się wielu rolkarzy, rowerzystów, biegaczy i nordikowców. Niestety, część z nich dzień zakończyła na pogotowiu, gdzie na opiekę lekarską musieli czekać godzinami.

– Córka przewróciła się na rolkach – mówi mama jednej z małych pacjentek. – Jest godzina 23, czekamy na lekarza już prawie trzy godziny. Potem pewnie będziemy czekać na zrobienie zdjęcia i znów na lekarza. Córka płacze z bólu, a w domu zostało drugie małe dziecko. Dlaczego to tyle trwa? – pyta rozżalona.

– Szpitalna izba przyjęć to miejsce, do którego powinni zgłaszać się wyłącznie pacjenci z nagłym zagrożeniem zdrowotnym. Przychodzi do nas jednak duża liczba pacjentów z problemami, które rozwiązałyby wizyta w POZ lub punkcie Nocnej i Świątecznej Pomocy Lekarskiej (w Medicusie na ul. Leśnej – przyp. red.) – odpowiada Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik prasowy EMC.

Niestety, tylko na pogotowiu przyjmowani są pacjenci z urazami – np. złamaniami czy zwichnięciami. Niektórzy czekają bardzo długo, nawet kilka godzin. A kolejka, zamiast maleć, wydłuża się o pacjentów, których przywożą karetki oraz tych, którzy



Tłok w lubińskiej izbie przyjęć. Wiele problemów rozwiązałyby wizyta w punkcie nocnej i świątecznej opieki prowadzonym przez Medicus na ul. Leśnej.

przyjmowani są poza kolejką, czasem po prostu „po znajomości”.

– Na podstawowe zaopatrzenie pacjenta na izbie przyjęć składa się szereg czasochłonnych czynności, takich jak wywiad, diagnostykę obrazową, wypisanie stosownych dokumentów (karta informacyjna, skierowanie do poradni, recepty) oraz wyjaśnienie pacjentowi dalszego sposobu postępowania oraz toku leczenia. Wszystkie te czynności muszą zostać wykonane zgodnie z obowiązującymi nas przepisami prawa – wyjaśnia rzecznik.

Sytuacja ma się zmienić wraz końcem remontu szpitalnego oddziału ratunkowego (SOR) w lubińskim RCZ. Będzie tam wdrożony system triage segregujący pacjentów wg stopnia pilności. Pacjentom będą zakładane kolorowe bransoletki. Będą też dwie izby przyjęć, w tym osobna dla pacjentów przywiezionych przez karetki. Wiele może się też zmienić po nowelizacji ustawy wprowadzającej tzw. sieć szpitali. Prawdopodobnie to szpitale będą prowadzić także nocną i świąteczną pomoc lekarską.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Ponad 8 mln zł na 500+

1312 dzieci z gminy Lubin skorzystało w ciągu ostatniego roku z rządowego Programu Rodzina 500 plus. Wyplacono z tego tytułu prawie 8, 4 mln zł.

To nieopodatkowane 500 zł miesięcznie na każde drugie i kolejne dziecko, bez dodatkowych warunków. Rodziny o niskich dochodach otrzymują wsparcie także na pierwsze lub jedyne dziecko. To nawet 6.000 zł netto w skali roku.

Od 1 kwietnia 2016 roku do 31 marca 2017 roku do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Księginicach wpłynęło 1328 wniosków o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego. Wydano 1312 decyzji, wypłacono 8 mln 394 tys. 121 zł.

– Realizacja świadczeń 500+ spowodowała skokowy wzrost w liczbie urodzeń dzieci. W kwietniu 2016 roku wypłaciliśmy 1384 świadczenia, natomiast w marcu 2017 roku 1433 świadczenia. W tym okresie, głównie w związku z ukończeniem 18 lat, bądź zmianą miejsca zamieszkania, zaprzestaliśmy wypłaty 100 świadczeń – mówi Bronisława Dul, dyrektor Gminnego Ośrodka pomocy Społecznej w Księginicach.

Obecnie przyjmowanych jest średnio 20 wniosków miesięcznie. Zgłaszają się osoby, które podjęły, bądź utraciły zatrudnienie. Ma to wpływ na przyznanie już świadczenie i konieczność ponownego przeliczenia dochodu. Tym samym ustalenie dalszego prawa do świadczenia.

– Program ten wpłynął również na inne świadczenia wypłacane przez nasz GOPS. Stwierdzamy zwiększenie liczby wniosków o przyznanie jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka, świadczenia rodzicielskiego, zasiłku rodzinnego oraz karty dużej rodziny – dodaje Bronisława Dul.

Aktualny okres zasiłkowy kończy się 30 września i do tej daty (poza wyjątkami np. ukończenie przez dziecko 18. roku życia) przyznane jest świadczenie wychowawcze. Wnioski na kolejny okres zasiłkowy będą przyjmowane od 1 sierpnia.

MS

Czy i gdzie wyprowadzi się gmina?

» **Czy gmina nie zamierza wyprowadzić się z budynku przy ulicy Szpakowej, gdzie dziś mieści się Gminne Gimnazjum? To mocno skomplikowałoby plany urzędu miejskiego, który wypowiedział gminie umowę, bo planuje tam przenieść Szkołę Podstawową nr 12**

Skąd takie podejrzenia? W nowym projekcie sieci szkół, jaki gmina złożyła w kuratorium oświaty, jako siedzibę gimnazjum, gdzie naukę dokończą drugie i trzecie klasy, wskazano właśnie budynek przy ulicy Szpakowej. Tymczasem miasto wypowiedziało gminie umowę na wynajem tego budynku. Porozumienie kończy się w sierpniu, więc od września uczniowie powinni zacząć naukę w nowym miejscu.

– To prawda, jako siedzibę gimnazjum wskazaliśmy ulicę Szpakową, ale to tylko siedziba dotychczasowa. Jesteśmy w przededniu podpisania nowej umowy odno-

śnie nowej lokalizacji szkoły. Myślę, że za kilka dni poinformujemy o nowej siedzibie. Na pewno będzie to w Lubinie – tłumaczy Maja Grohman, rzecznik wójta Tadeusza Kielana.

Jednocześnie rzecznik zapewnia, że gmina nie zamierza utrudniać pracy urzędnikom miejskim, bo wie, że nim na Szpakową zostanie przeniesieni uczniowie z SP 12, budynek trzeba zmodernizować. – Zależy nam na dobrym zakończeniu tej współpracy, myślę, że do końca czerwca zdążymy wyprowadzić się i zwolnić budynek – dodaje na koniec.

MS



Fot. Marja Samoticha

Psa zastrzelili kłusownicy?

■ **Policja prowadzi dochodzenie w sprawie psa, którego znaleziono martwego w Dziesławiu, w gminie Ścinawa. Od nieszczęśliwego zdarzenia minęło już ponad trzy tygodnie, a właściciele psa nawet nie otrzymali dotąd wyników sekcji zwłok.**

12 marca, w Dziesławiu, na własnym polu niedaleko domu, właściciele znaleźli swojego pupila – martwego, prawdopodobnie zastrzelonego.

– Policja w ogóle nam nie pomogła. Kiedy przyjechali na miejsce, zrobili tylko zdjęcie psa i ostrzegli, że to my możemy ponieść konsekwencje za niedopilnowanie psa. A to było przecież nasze pole, biegał tam za nami, nikomu nigdy nic nie zrobił, nie był nigdy agresywny – mówi pani Maria, właścicielka psa. – Dopiero po interwencji prokuratury, po tygodniu odkopaliśmy go, żeby na Uniwersytecie Przyrodniczym zrobiono mu sekcję zwłok. Teraz czekamy na wyniki tej sekcji, ale patolog mówi, że są odpryski ko-

ści i ołowiu, no to skąd by się wzięły? – mówi pani Maria.

Właściciele od początku podejrzewali myśliwych, a z kołami łowieckimi i Polskim Związkiem Łowieckim skontaktowali się natychmiast po odnalezieniu martwego pupila.

– Powiedzieli, że nikt tego dnia nie zapisał się w książce polowań, a my przecież słyszymy, że strzelają cały czas. Tamtego dnia również strzelali, ludzie ich widzieli. Czyli polowali nielegalnie, kłusowali. Z koła Ostoja oddzwonili do mnie, żebym nie zgłaszała sprawy, że odkupią mi psa. Potem zeznali, że o całej sprawie dowiedzieli się od policji. W ubiegłym ro-

ku także pseudomyśliwi zastrzelili psa, szczeniaka. Teraz śmieją się nam w twarz, a my boimy się iść, jak kiedyś, na spacer. Oni robią, co chcą! – mówi pani Maria.

Dziennikarzom prezesa obu wrocławskich kół Czajka i Ostoja, które działają na tym terenie, odmówili komentarza. Rzecznik PZŁ była dla nas niedostępna. Lubiąska policja potwierdza za to, że prowadzi w tej sprawie czynności.

– Przesłuchujemy świadków, powołałoby biegłego, który ma określić przyczyny śmierci zwierzęcia – mówi asp. sztab. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. TOZ/FB



Testowy autobus na ulicach powiatu

Fot. Marta Czachórska

■ **Po ulicach powiatu lubińskiego jeździ nowy autobus marki Iveco. Różni się od pozostałych pojazdów tutejszego PKS-u chociażby kolorem. – To autobus testowy – wyjaśnia Piotr Grzegorzewski, kierownik działu przewozów PKS-u w Lubinie. – Będzie u nas do środy lub do czwartku – dodaje. Na razie jest więc za wcześnie, by stwierdzić, czy firma zdecyduje się na zakup takiego autobusu.**

– Jest sensacja. Pasażerowie chwalą, że autobus jest elegancki, niektórzy mówią, że nareszcie jakiś inny kolor – śmieje się kierowca Dariusz Brzostek, który testował nowy biały autobus na liniach 2 i 0. – Dobrze się prowadzi i myślę, że jest lepszy niż te starsze modele – przyznaje, choć jednocześnie dodaje, że kilka rzeczy można poprawić, jak na przykład brak lusterka na środku przedniej szyby.

Testowy autobus jeździ po drogach powiatu lubińskiego od ostatniego week-

endu, zazwyczaj na liniach podmiejskich, gdzie pasażerów jest mniej.

– To autobus Iveco Stratos LF 38 z 38 miejscami plus jedno dla kierowcy, w tym 14 miejsc siedzących. To pojazd niskopodłogowy, w pełni klimatyzowany, pozwalający na pełny przyklęk, czyli można go opuścić. Poza tym jest wyposażony w rampę. Po jej rozłożeniu można wprowadzić wózek – wylicza Piotr Grzegorzewski z PKS Lubin.

Autobus będzie testowany przez kilka najbliższych dni. – To wystarczy, by wyrobić sobie zdanie na temat tego pojazdu. Po testach będziemy mogli rozważyć ewentualną możliwość jego zakupu – dodaje Grzegorzewski, zastrzegając jednocześnie, że jest za wcześnie, by stwierdzić, czy autobus rzeczywiście zostanie kupiony, poza tym decyzja będzie należeć do zarządu firmy.

Iveco Stratos jest pierwszym od dwóch lat autobusem, który testuje lubiński PKS.

MARTA CZACHÓRSKA

Wyremontują dwa kościoły

■ **Remont dwóch zabytkowych kościołów z naszego powiatu wesprze sejmik województwa. Główny cel renowacji to nie tylko poprawa estetyki, ale przede wszystkim ratowanie budowli przed dalszym zniszczeniem.**

Na ostatniej sesji sejmiku województwa podjęto

uchwałę przyznającą dotację na remont 146 zabytków w województwie. Znalazły się na niej dwa obiekty z naszego powiatu: kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej w Tymowej oraz kościół pw. Trójcy Świętej w Zimnej Wodzie. Parafia w Zimnej Wodzie liczy niewielu mieszkańców, kościół jest miejscem spo-

tkania i inicjatorem działalności społecznej. Dlatego parafianie sami angażują się w remont kościoła, każdego roku zbierają pieniądze, organizują festyn parafialny, przeprowadzają zbiórki złomu czy sprzedają pierogi.

Dzięki 50 tys. zł dotacji uda się wykonać remont dachu, wymienić zniszczone elementy więźby dachowej. Obiekt wymaga też wzmoc-

nienia i wykonania specjalistycznych ściągów konstrukcji więźby dachowej, która napierając na ściany zewnętrzne budynku kościoła powoduje ich pęknięcia i kilkucentymetrowe odchyły od pionu. Tymowa natomiast dzięki dotacji 30 tys. zł może kontynuować remont drewnianego, polichromowanego stropu.

KW

Najpierw mieszkańcy, teraz zabytki

■ Ich szklane fotografie tak się spodobały, że nie przestają portretować Lubina i jego mieszkańców. Teraz artyści z Street Art Collodion zajęli się naszymi zabytkami. Efekty ich pracy zobaczmy we wrześniu. Opiekunem tego przedsięwzięcia jest Muzeum Historyczne.

Cały proces stworzenia fotografii kolodionowej zajmuje około 20 minut. Najpierw szklana płyta jest oblewana chemikaliami. Dziś takiej substancji nigdzie nie dostaniemy, więc Paweł i Michał kupują poszczególne składniki i sami przygotowują mieszaninę. Następnie płytę wkładana jest na kilka minut do ciemni. Potem płytę umieszczana jest w aparacie i naświetlana, a następnie wywoływana. W tej technice Paweł i Michał sfotografowali już lubinian, a ich prace tak się spodobały, że Muzeum Historyczne postawiło przed nimi nowe wyzwanie – przenieść na szkło miejskie zabytki.

– W Lubinie jest bardzo mało zabytków, więc jest to szczególnie wyzwanie. Mamy na liście ok. 20 miejsc, które będziemy fotografować m.in. ratusz, baszty, budynek poczty, liceum. – To ciekawe, ale bardzo trudne zadanie. Wszędzie jest mnóstwo samochodów, reklam, szyldów. Ciężko ustawić dobry kąt – mówi Michał Sitkiewicz.

Przy fotografowaniu ratusza musieli wstrzymać na chwilę ruch, żeby odślonić budynek zza samochodów. – Prosimy kierowców o wyrozumiałość, zdjęcia będziemy robić do końca tygodnia. Decyzja o tym, gdzie będzie można je potem obejrzeć, należy do Muzeum Historycznego – mówi Michał.

Mieszkańców czeka więc niespodzianka:

– Efekty tej pracy będzie można zobaczyć we wrześniu, mamy ciekawy pomysł na wystawę historyczną, ale szczegółów jeszcze nie zdradzę – mówi Marek Zawadka, dyrektor Muzeum Historycznego.

Fotografia kolodionowa to zajęcie dla cierpliwych. Żeby uchwycić dobry moment, rzadko wystarcza jedno ujęcie. Do każdego z nich potrzeba odpowiednio przygotowanej szklanej płytki, którą preparuje się w ciemni. Przy wcześniejszym projekcie wystarczała przenośna ciemnia – w tym wypadku płyty są większe, dlatego kiedy Michał szuka odpowiedniego kadru, Paweł dowozi przygotowane szkło z ciemni na Wzgórzu.

Przedsmak tego, co powstanie i co potrafią zrobić artyści ze Street Art Collodion, można zobaczyć do 19 kwietnia w Galerii Zamkowej. Trwa tam wystawa Portret Dolnego Śląska, na której lubinianie mogą oglądać swoje portrety wykonane techniką mokrego kolodionu.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

W Muzie pachną



» Świątecznie, bajkowo, rodzinie. Tak było w sobotnio – na kilka dni przed Wielkanocą – odbył się jarmark ozdób i prezentów, a do tego wysłuchać występów

Muza od rana pękała w szwach. Kilkunastu wystawców, barwne stoiska, mnóstwo rodziców, dziadków i oczywiście dzieci. – Mamy tu dzieciaczki ze żłobków, z przedszkoli, ale też starszą młodzież i seniorów – wylicza Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dniowego Pobytu Senior, jedna z organizatorek imprezy.

Jarmark Wielkanocny organizowany jest już po raz dziewiąty. – Szacujemy, że jest tu dziś z nami około 3,5 tysiąca osób. Samych artystów mamy około tysiąca, większość to dzieci, którym towarzyszą rodzice, rodzeństwo i dziadkowie. Bardzo tu dziś tłoczno, jak co roku zresztą – śmieje się Elżbieta Miklis. – Fantastyczna jest ta

atmosfera, jaką nam wszystkim udaje się tu stworzyć – dodaje, jednocześnie dziękując wszystkim za zaangażowanie.

Artystów występowali na dużej scenie Muzy, a w holu, można było dostać oczopląsu. Tak tam kolorowo i świątecznie: palmy wielkanocne, pisanki, stroiki na stół świąteczny, baranki i zajączki, ale też przytulanki, bransoletki i różne domowe ozdoby.

Przedszkolanki z „Planety Zdrowia” same wykonują wszystkie ozdoby. – Czasem coś podpatrzymy w internecie, czasem zaczniemy coś robić od razu milion pomysłów przychodzi do głowy – mówi skromnie Diana Radziak, dyrektor przedszkola przy ulicy Kruczej. –

ie już świętami



**otę od rana w Centrum Kultury Muza, gdzie tradycy-
jarmark. Można było kupić mnóstwo świątecznych
tych małych i trochę większych.**

Przy okazji takich jarmarków sprzedajemy nasze ozdoby, a za zebrane środki zawsze kupujemy coś do przedszkola – dodaje.

Na stoisku pani Marii Kopij można było kupić stroiki na stół wielkanocny. – Mama zaszczepliła we mnie pasję do ręcznych robótek – opowiada. – Kiedyś było to szydełkowanie, ale później zaczęłam też robić różne ozdoby. Wszystko robię sama, to trochę pracochłonne, ale przyjemnie zajęcie. W tym roku najbardziej skupiałam się na kurach, które dominują w moich stroikach. Na przyszły rok mam już nowe pomysły – uśmiecha się.

Kawałek dalej swoje stoisko rozłożyła pani Irena Burzyńska. Za kilka złotych

sprzedaje piękne przytulanki. – Głównie to kotki, małe i trochę większe – opowiada. – Wszystko przez moją córkę, która ostatnio zafascynowała się tymi zwierzętami i godzinami mogłaby o nich opowiadać. A w domu kota niestety nie możemy mieć, więc zaczęłam robić dla niej kocie przytulanki – dodaje.

W przyszłym roku Jarmark Wielkanocny będzie miał swój jubileusz. Organizatorzy już teraz zapowiadają, że na pewno przygotują jakąś niespodziankę. – Pewne elementy to już tradycja, z nich na pewno nie zrezygnujemy, ale z okazji 10. rocznicy na pewno wymyślimy coś ekstra – zapewnia Elżbieta Miklis.

MARIOLA SAMOTICHA



Do tej pory zapisało się i opłaciło udział w biegu 1,8 tys. osób. Zapisy wciąż trwają. Zgłosić można się poprzez strony: www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl.

Zapisało się już prawie DWA TYSIĄCE

■ Zapisało się już 1,8 tys. osób dorosłych i młodzieży oraz prawie drugie tyle dzieciaków. Bieg Papieski, który zawsze cieszy się sporym zainteresowaniem, zbliża się dużymi krokami.

W tym roku impreza będzie wyjątkowa, wprowadzono bowiem kilka zmian. Po pierwsze zwiększono limit osób do 2,5 tys. W ubiegłym roku 2 tys. dostępnych miejsc wyczerpało się bowiem bardzo szybko.

Po drugie imprezę przesunięto na wieczór. Bieg wystartuje o godzinie 21.37 i to nie jak zwykle w niedzielę, ale w sobotę 22 kwietnia.

– Nie chcemy, by stał się on rutynowym biegiem, ale wydarzeniem, które przyciąga lubinian i mieszkańców okolic – mówił podczas konferencji prasowej zapowiadającej Bieg Papieski jego koordynator Marek Dłubała.

Ze względu na przebudowę ulicy Bema, zmieni się też nieco trasa biegu, do pokonania będzie 6,7 tys. metrów. Zaś meta – tak jak w ubiegłym roku – będzie w hali widowiskowo-sportowej. Po raz pierwszy biegacze przed budynkiem powita szpaler z pochodniami.

– Każdy kończący bieg będzie go mijał. Myślę, że będzie to robiło niesamowite wrażenie – dodaje koordynator imprezy.

Przed biegiem głównym odbędą się dwa biegi dla dzieciaków: o godzinie 17 wystartują przedszkolaki, a o 18 uczniowie pierwszych klas szkół podstawowych. Godziny trzeba było nieco przesunąć, ponieważ w tym roku nie wprowadzono limitu miejsc i zgłosiło się aż 1,5 tys. osób.

Każdy uczestnik biegu otrzyma pakiet startowy, w którym znajdzie koszulkę oraz medal, którego projekt będzie niespodzianką aż do dnia biegu. Natomiast projekt koszulki już znamy, umieszczono go na stronie RCS-u. Wkrótce gotowe T-shirty zostaną dostarczone do organizatora.

Pakiety startowe – wyjątkowo – będzie można odebrać w Galerii Cuprum Arena na poziomie 0. Organizator imprezy rozlokuje się w pobliżu miejsca, gdzie kiedyś znajdowała się Alma.

– Będziemy tam od czwartku, 20 kwietnia. Wtedy też zapraszamy od godziny 16 do 21. W piątek, 21 kwietnia pakiety będzie można odbierać w godzinach 16-21. Zaś w sobotę, czyli w dzień imprezy, od godziny 10 do 15.30 zapraszamy po odbiór pakietów dla dzieci, a od 16 do 20.30 dla dorosłych – informuje Sabrina Trzeciak z działu marketingu Regionalnego Centrum Sportowego.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. CEP/PB

Na początek Zuzia

Zuzia jest pierwszym zwierzątkiem, jaki przyszedł na świat w tym roku w lubińskim minizoo w parku Wrocławskim. Wkrótce pojawią się małe owce wrzosówki, kozy i prosiaczki. Sezon narodzin dopiero się rozpoczyna.

Zuzia jest owcą św. Jakuba i przyszła na świat w marcu. Jest pierwszym potomstwem swojej mamy. Mała ma już za sobą premierowy spacer, więc zdążyli ją obejrzeć stali bywalcy zoo parku Wrocławskiego.

Jeszcze nie wiadomo, czy owieczka zostanie u nas stałe, czy wyjedzie do wrocławskiego zoo. Na razie będzie mieszkać przy swojej mamie, w Lubinie.

– Łada dzień spodziewamy się narodzin owcy wrzosówki – mówi Agata Bończak, kierownik Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie. – Małe będą miały także kozy kar-

packie, syryjskie i karłowate. A za około trzy miesiące, trzy tygodnie i trzy dni, czyli na wakacje, w zoo przybędą również prosiaczki – wylicza.

Być może w tym roku na świat w lubińskim parku Wrocławskim przyjdą także osły.

O wszystkich nowych zwierzątkach Centrum Edukacji Przyrodniczej na bieżąco informuje na swoim Facebooku.

Co ważne, od czwartku, do swoich wolier wróciły ptaki. 6 kwietnia zniesiono bowiem nakaz trzymania ptaków w zamknięciu. W grudniu wprowadził je minister rolnictwa w związku z zagrożeniem wirusem ptasiej grypy. Przez to część skrzydlatych mieszkańców parku Wrocławskim musiała zostać przeniesiona, a na wolierach pojawiły się tabliczki informujące o nakazie wprowadzonym przez ministra.

MARTA CZACHÓRSKA



reklama

**DO WYNAJĘCIA
POWIERZCHNIE UŻYTKOWE
na cele handlowe, biurowe
oraz GARAŻE**

kontakt w godz. 9.00-14.00

tel. 76 841 00 78

! Historyczna Pocztówka (167)



LUBIN – KINO „DELI”

Dzisiaj prezentujemy pocztówkę z lat 30. ubiegłego wieku, na której znajduje się hotel „Pod niemieckim cesarzem” i widoczny z lewej strony budynek ówczesnego kina „Deli”. W latach pierwszej wojny światowej w hotelu mieścił się szpital wojskowy (lazaret). Po drugiej wojnie światowej przedwojenne kino funkcjonowało zgodnie ze swoim przeznaczeniem, ale pod nazwą „Polonia”, które ostatecznie zlikwidowano dopiero na początku lat dwudziestych XX wieku. Później, przez kilka lat działała w nim lubińska dyskoteka, a obecnie znajduje się tu Centrum Rowerowe prowadzone przez znanego byłego kolarza i olimpijczyka polskiego Jacka Bodyka.

! Biografie (3)

FRIEDRICH GOTTLÖB ENDLER (1763 – 1822)



Urodził się 12 marca 1763 roku w okresie wojny siedmioletniej, na kilka tygodni przed Wielkanocą w rodzinie lubińskiego ogrodnika specjalizującego się w zakładaniu i prowadzeniu ozdobnych ogrodów. Zamierzał pójść w ślady ojca, wykazywał jednak talent plastyczny, wobec czego w wolnych chwilach ojciec uczył go zarówno rysunku, jak i posługiwania się cyrklem i kątownicą. Gdyby posiadał pokaźniejszy majątek, wystąpiłby pewnie syna na którąś ze słynnych akademii. Ponieważ dysponował jednak dość ułokowatymi środkami, postanowił ulokować syna u jakiegoś architekta, by u jego boku syn nauczył się zawodu. Oszukany został jed-

nak zarówno przez inspektora budowlanego w Lubinie, który wziął pieniądze za roczną naukę, ale nie zamierzał wywiązać się ze zobowiązań, jak i przez „mecenasa” z Wrocławia, który obiecywał bezpłatną naukę i utrzymanie dla jego syna, a tymczasem, by zarobić na życie, Endler musiał we Wrocławiu udzielać lekcji pisania, rachunków i rysunku. W okresie tym bez żadnych wskazówek zaczął malować akwarelami, za temat obierając ptaki. Jego obrazy spodobały się syndykowi Börnerowi, który poszukiwał akurat malarza zwierząt dla dopiero co utworzonego przez siebie Śląskiego Gabinetu Historii Naturalnej. W zamian za sowi-

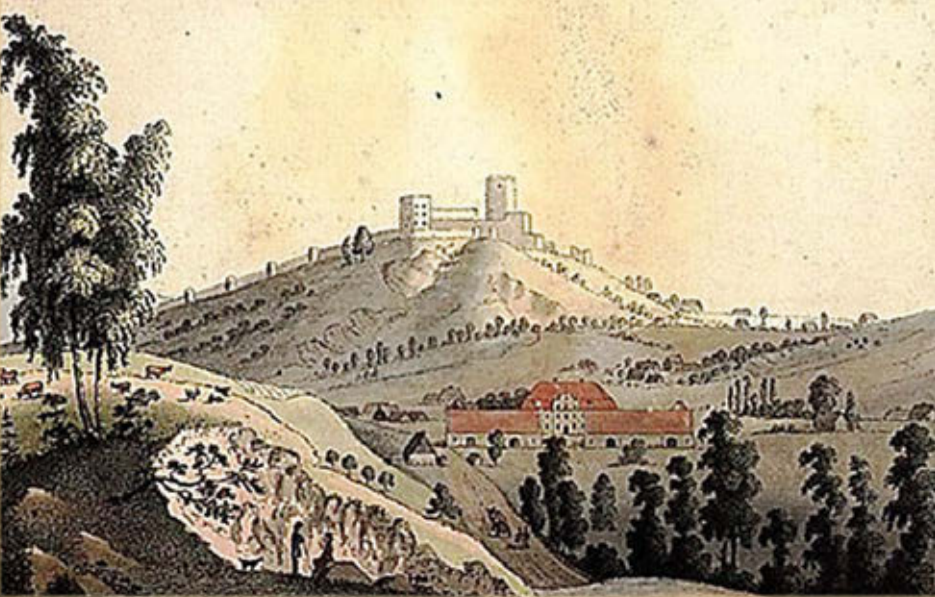
te wynagrodzenie wykonał Endler dla owego gabinetu ponad 300 wizerunków ptaków, owadów i innych zwierząt, które sporządził na podstawie okazów. Ponieważ to źródło zarobków nie było pewne, zwrócił się ponownie ku architekturze. Zatrudnił go ówczesny konduktor kamery królewskiej, Carl Gotthard Langhans z Kamiennej Góry, pionier klasycyzmu w architekturze Wrocławia, który zasłynął szeregiem pięknych budowli sakralnych i świeckich na Śląsku, a którego najpopularniejszym dziełem stała się Brama Brandenburska w Berlinie. U boku Langhansa Endler przepracował 5 lat, jednak z trudem mógł wyżyć ze

swych poborów, więc, gdy nie otrzymał zażądanego podwyżki, złożył dymisję i znów bez żadnych wskazówek zajął się miedziorytem. Już pierwsze próby w tej dziedzinie, które przedłożył ministrowi von Hoym i kamerze królewskiej, spotkały się z dużym uznaniem, którego dowodem była przyznana mu premia w wysokości 100 talarów. Odtąd całkowicie poświęcił się drukarstwu i miedziorytnictwu, a w wolnym czasie powracał do szczęśliwych chwil spędzanych z ojcem, uprawiając w niewielkim ogrodzie kilkadziesiąt gatunków egzotycznych roślin.

Obok portretów i scen historycznych przedstawiał w swych miedziorytach również żywiołowo rozwijający się przemysł Górnego Śląska oraz piękno śląskiej przyrody. Wkrótce też Endler przyswoił sobie umiejętność „kolorowego druku w manierze angielskiej”, tj. barwnego miedziorytu odbijanego z jednej płyty.

W ostatnich latach życia, Endler był często nękany przez długotrwałą chorobę rąk, których drzenie utrudniało mu, a nawet uniemożliwiło pracę. Zmarł w biedzie, w znacznym stopniu zapomniany już za życia, prawdopodobnie w 1822 we Wrocławiu. Niektóre źródła podają rok 1830. W każdym razie, po roku 1825 w gazetach i czasopiśmie nie pojawiły się już żadne wzmianki na jego temat.

HENRYK RUSEWICZ



Fot. Reprodukcyjne grafiki z książki: Złotko K.H., FRIEDRICH GOTTLÖB ENDLER. Ein schlesischer Kupferstecher der Goethezeit.

Wiadomości

Ścinawskie

Szukają finansowania na rewitalizację rynku

» **Pozyskiwanie środków unijnych Ścinawie wychodzi całkiem dobrze. Gmina zajmuje pierwsze miejsca na listach rankingowych i łącznie od początku trwającej kadencji samorządu pozyskała już blisko 60 mln zł, w tym m.in.: 35 mln zł na kanalizację wraz z odtwarzaniem nawierzchni dróg, 9 mln zł na rewitalizację zieleni w mieście, 5 mln zł na strefę aktywności gospodarczej, 3 mln zł na modernizację „pałacyku”, 1,7 mln zł na stadion, 1,3 mln zł na rewitalizację ratusza i blisko 1 mln zł na drogi w i do Chełmka Wołowskiego. Warto wspomnieć też o mniejszych projektach dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej oraz o środkach przekazywanych gminie przez inne samorządy, np. powiat lubiński.**

Najnowsze plany dotyczą centrum Ścinawy i są związane z rewitalizacją zabytkowej strefy rynku, zieleni miejskiej oraz procesem wdrażania tzw. gospodarki niskoemisyjnej. Na początku tygodnia ścinawski samorząd złożył wniosek do Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu o dofinansowanie projektu: „Rewitalizacja zabytkowej strefy centrum miasta Ścinawa poprzez przebudowę nawierzchni Rynku i przyległych ulic – etap I wraz z małą architekturą oraz zagospodarowaniem terenu.” Przedsięwzięcie ma „przywrócić do życia” obszary zdegradowane, wpisane wcześniej do Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Ścinawa na lata 2015-2025. Centrum miasta zostało w nim ujęte, ponieważ pod względem przestrzennym jest silnie zdekapitalizowane.

– Działania II Wojny Światowej zniszczyły charakterystyczne obiekty oraz doprowadziły do destrukcji architektonicznej i przestrzennej rynku – mówi dyrektor Departamentu Rozwoju Dariusz Stasiak. – Brak nakładów

finansowych na tę część miasta spowodowało, że budynki i otaczająca je przestrzeń wygląda, delikatnie mówiąc, nie najlepiej – dopowiada.

Pojawiła się szansa na dofinansowanie: Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020 umożliwił aplikowanie o środki finansowe w ramach działania związanego z rewitalizacją obszarów zdegradowanych.

– Zdegradowany budynek po siedzibie GS-u, asfaltowa płyta rynku, która pełni funkcje parkingu oraz okoliczne uliczki wymagają działań rewitalizacyjnych, chcemy centrum naszej gminy przywrócić właściwe funkcje i piękny wygląd – podkreśla burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła. – Ważne jest, że projekt,

o dofinansowanie którego się ubiegamy, jest już uzgodniony z konserwatorem zabytków i ma prawo mocne pozwolenie na budowę – dodaje. Plany dotyczące ścisłego centrum miasta są natomiast



Fot. UMIG/JS Architekt



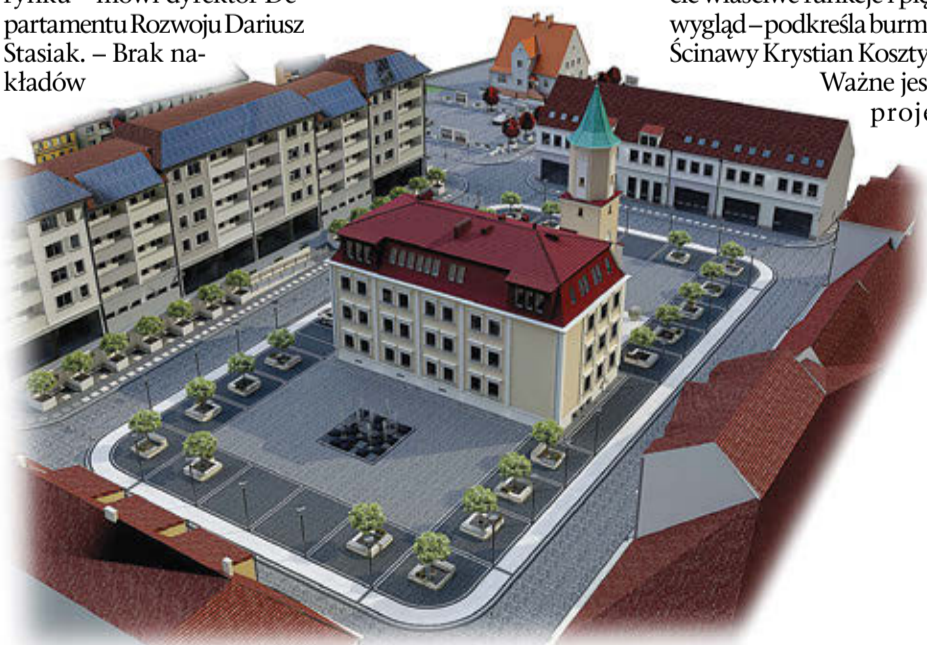
ku, aby budowali, upiększali i modernizowali swoje obiekty. Przykładem może być pomoc gminy w przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych i samego wniosku dla Wspólnoty Mieszkaniowej Rynek 5-15. Dzisiaj wiadomo, że jest duża szansa, aby blok w centrum Ścinawy, dzięki pieniądзом unijnym, zmienił swoje oblicze, nawiązując – na ile jest to możliwe – do dawnej zabudowy. Gmina pomogła również policji, przekazując na jej potrzeby projekt modernizacji ścinawskiego komisariatu. Komenda Wojewódzka na ten cel ma zabezpieczone finansowanie i z inwestycją rusza już w bieżącym roku.

Zmieni się płyta wokół ratusza, na której ma powstać deptak (a na nim mała architektura, tj. oświetlenie, ławki itp), a główną atrakcją tego miejsca będzie fontanna. Re-

witalizacja zabytkowej strefy rynku obejmuje również: przebudowę dróg gminnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą, rewitalizację terenu przy ulicy 1 Maja wraz z istniejącym parkingiem, budowę toalety miejskiej i placu zabaw oraz remont zaniechanego budynku, po byłej już siedzibie Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska. Docelowo obiekt ten pełnił będzie nowe funkcje społeczne, m.in. ma być bazą dla ścinawskich organizacji pozarządowych.

Wartość całego przedsięwzięcia wynosi ponad 8,6 mln zł, natomiast gmina ubiega się o dofinansowanie w wysokości 79,99% wydatków kwalifikowanych, czyli o kwotę nieco ponad 6,5 mln zł. Rozstrzygnięcie konkursu powinno nastąpić z końcem bieżącego roku.

ANNA KUBIK



Życzenia Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny
i wiarą w sens życia.

Pogody w sercu i radości płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego Świąconego w gronie najbliższych osób
życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Ścinawie
Marek Szopa

Burmistrz Ścinawy
Krystian Koszyła



Pięknych Świąt Wielkanocnych,
odpoczynku przy rodzinnym stole,
pozytywnych emocji i wiosennej radości

życzy
Elżbieta Stępień
posłanka na Sejm RP



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Firma Aspen
zatrudni
Pana do sprzątnięcia
obiektu handlowego
w Lubinie.
Miłe widziane osoby z grupą inwalidzką.
Wymagana książeczka sanepidowska.
 **661 991 561**



Doradca podatkowy
nr wpisu na listę 05617
Bożena Pałucka
59-300 Lubin
ul. Jarzębinowa 26
czynne PN-PT od 7⁰⁰ do 17⁰⁰
 **76 844-21-26**
601-551-181


BIURO RACHUNKOWE
PEŁNA OBSŁUGA FIRM

- księgi rachunkowe
 - podatkowa księga przychodów i rozchodów
 - podatek zryczałtowany, ewidencje VAT
 - płace, ZUS
 - doradztwo podatkowe
 - pomagamy nieodpłatnie uzyskać kredyty bankowe
- JESTEŚMY Z WAMI PONAD 20 LAT!!!**

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki,
imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4  76 842 70 92



PALIUM
Organizacja Pożytku Publicznego

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju.
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja.

życzy 

Zarząd Stowarzyszenia "Palium" w Lubinie



Pełnych spokoju i nadziei
Świąt Wielkanocnych
oraz dobrego wypoczynku
i wiosennego nastroju

życzą
Edward Siwak Prezes Zarządu
i Pracownicy MPO Sp z o.o. w Lubinie



RUDNA LIDERUJE

w drugiej A Klasie



» Sparta Rudna nie pozostawiła żadnych złudzeń Albatrosowi Jaśkowice w meczu 20. kolejki grupy II legnickiej A-klasy. Podopieczni Roberta Malawskiego wygrali na wyjeździe 0:7 i wciąż pewnie przewodzą ligowej stawce.

Albatros przyzwyczał wszystkim, że na własnym boisku jest bardzo niewygodnym rywalem. Gdy konkurenci Sparty zastanawiali się, czy faworyt nie straci punktów, to takich wątpliwości nie miał lider. Dwie bramki do

przerwy i pięć po przerwie spowodowały, że nawet najwięksi optymiści musieli tego dnia obejść się smakiem. Sparta po raz kolejny udowodniła, że tej wiosny jest niebywale mocna.

ADAM MICHALICZ

KLASA „B”, GRUPA I 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Wiewierzanka Wiewierz	16	11	2	3	35	71-44
2.	Sparta Przedmoście	16	10	2	4	32	45-31
3.	Tęcza Kwielice	16	9	2	5	29	50-35
4.	Błysk Studzionki	16	9	1	6	28	52-34
5.	Kłos Moskorzyn	15	9	1	5	28	36-25
6.	Błyskawica Luboszyce	15	8	3	4	27	45-28
7.	Viktoria Borek	15	7	3	5	24	51-47
8.	Skarpa Orsk	15	5	4	6	19	41-38
9.	Odra Grodziec Mały	15	4	3	8	15	30-37
10.	LZS Żelazny Most	16	4	1	11	13	26-58
11.	Sokół Niechlów	16	1	1	14	4	25-75
12.	LZS Retków	15	5	0	10	15	26-48

Kolejka 17:

LZS Retków – Błysk Studzionki	0:3 (wo)
Sokół Niechlów – Odra Grodziec Mały	0:2
Sparta Przedmoście – Skarpa Orsk	3:2
Tęcza Kwielice – Błyskawica Luboszyce	3:4
Victoria Tymowa – LZS Żelazny Most	7:1
Viktoria Borek – Wiewierzanka Wiewierz	7:4
Pauza: Kłos Moskorzyn	
LZS Retków wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej	

KLASA „B”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Unia Szklary Górne	18	15	2	1	47	100-15
2.	Stal II Chocianów	18	15	0	3	45	94-22
3.	Kalina Sobin	18	14	1	3	43	63-28
4.	Victoria Niemstów	17	11	1	5	34	47-49
5.	Kryształ Chocianowice	17	8	4	5	28	42-39
6.	Transportowiec Kłopotów	17	9	0	8	27	31-37
7.	LZS Koźlice	17	8	2	7	26	51-45
8.	Perta Potoczek	16	8	2	6	26	58-39
9.	Zamet II Przemków	17	6	1	10	19	42-49
10.	Amator Wierzchowice	18	5	4	9	19	35-40
11.	Kupryt 02 Sucha Górna	18	5	2	11	17	33-66
12.	LZS Nowa Wieś Lubuska	18	3	3	12	12	31-63
13.	Huzar Raszkówka	18	2	3	13	9	22-85
14.	GLKS Gaworzycze	17	0	1	16	1	14-86

Kolejka 20:

Kupryt 02 Sucha Górna – Unia Szklary Górne	0:3
Zamet II Przemków – Stal II Chocianów	0:3
Amator Wierzchowice – LZS Nowa Wieś Lubuska	3:1
Huzar Raszkówka – LZS Koźlice	1:3
Kalina Sobin – Victoria Niemstów	5:0
Pauza: Transportowiec Kłopotów, Kryształ Chocianowice	

KLASA OKRĘGOWA 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Odra Ścinawa	20	13	4	3	43	53-16
2.	Iskra Księginice	20	13	3	4	42	57-26
3.	Górnik Złotoryja	19	12	4	3	40	44-25
4.	Prochowiczanka Prochowice	20	12	2	6	38	45-28
5.	Kuźnia Jawor	20	11	3	6	36	48-25
6.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	18	8	6	4	30	36-35
7.	Konfeks Legnica	20	8	4	8	28	28-28
8.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	20	8	4	8	28	43-36
9.	Huta Przemków	20	8	3	9	27	40-36
10.	Czarni Rokitki	20	7	1	12	22	31-56
11.	Iskra Kochlice	19	6	4	9	22	24-39
12.	Odra Chobienia	20	7	1	12	22	40-53
13.	Rodło Granowice	20	5	2	13	17	33-57
14.	Kaczawa Bieniowice	19	5	2	12	17	33-54
15.	Chojnowianka Chojnów	19	5	2	12	17	25-43
16.	Przyszłość Prusice	20	3	5	12	14	25-54

Kolejka 20:

Prochowiczanka Prochowice – Przyszłość Prusice	5:0
Dąb Stowarzyszenia Siedliska – Chojnowianka Chojnów	2:0
Huta Przemków – Odra Ścinawa	2:0
Czarni Rokitki – Odra Chobienia	3:1
Rodło Granowice – Górnik Złotoryja	3:2
Kuźnia Jawor – Konfeks Legnica	1:0
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Kaczawa Bieniowice	(odwołany)
Iskra Kochlice – Iskra Księginice	0:4

KLASA „A”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Sparta Rudna	20	18	1	1	55	126-20
2.	KS Legnickie Pole	20	16	3	1	51	67-18
3.	Ikar Miłogostowice	19	15	2	2	47	95-22
4.	Górnik Lubin	20	13	2	5	41	53-29
5.	Sparta Parszowice	20	13	1	6	40	77-45
6.	Zryw Kłębanowice	20	11	3	6	36	71-42
7.	Orzeł Mikołajowice	20	11	1	8	34	45-55
8.	Wilki Różana	20	8	5	7	29	73-45
9.	Fortuna Obora	20	9	1	10	28	79-74
10.	Czarni Dzieńków	20	7	2	11	23	45-60
11.	Albatros Jaśkowice	20	7	2	11	23	49-53
12.	Unia Miłoradzice	20	6	0	14	18	48-80
13.	Mewa Kunice	19	4	1	14	13	31-87
14.	Polgeo Lusina	20	4	0	16	12	31-83
15.	Błękitni Koskowice	20	4	0	16	12	45-120
16.	Relaks Szklary Dolne	20	1	0	19	3	20-122

Kolejka 20:

Albatros Jaśkowice – Sparta Rudna	0:7
Unia Miłoradzice – Fortuna Obora	1:5
Polgeo Lusina – Relaks Szklary Dolne	3:0 (wo)
Błękitni Koskowice – Orzeł Mikołajowice	3:6
Czarni Dzieńków – Ikar Miłogostowice	2:4
Sparta Parszowice – Wilki Różana	4:2
Górnik Lubin – KS Legnickie Pole	1:3
Mewa Kunice – Zryw Kłębanowice	2:5

IV LIGA, GRUPA ZACHODNIA 2016/2017

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Zagłębie II Lubin	19	16	2	1	50	80-9
2.	Orkan Szczedrzykowice	18	14	0	4	42	40-17
3.	Apis Jędrzychowice	19	11	5	3	38	41-26
4.	AKS Strzegom	19	10	4	5	34	54-32
5.	Stal Chocianów	19	9	5	5	32	28-24
6.	Włóknarz Mirsk	18	7	7	4	28	24-19
7.	Chrobry II Głogów	19	9	1	9	28	42-38
8.	Sparta Grębocice	19	8	3	8	27	38-45
9.	Orla Wąsosz	19	7	6	6	27	38-25
10.	Karkonosze Jelenia Góra	19	6	5	8	23	33-27
11.	GKS Warta Bolesławiecka	19	7	1	11	22	30-38
12.	Piast Wykroty	19	5	4	10	19	37-54
13.	Nysa Zgorzelec	19	4	4	11	16	28-30
14.	Zamet Przemków	19	4	4	11	16	21-61
15.	Lotnik Jeżów Sudecki	19	3	4	12	13	16-52
16.	Granica Bogatynia	19	3	1	15	10	22-75

Kolejka 19:

Nysa Zgorzelec – AKS Strzegom	2:3
Orkan Szczedrzykowice – Lotnik Jeżów Sudecki	4:1
Włóknarz – Karkonosze Jelenia Góra	1:1
Apis Jędrzychowice – Granica Bogatynia	2:1
Piast Wykroty – Chrobry II Głogów	1:3
Orla Wąsosz – Zagłębie II Lubin	0:2
Sparta Grębocice – Zamet Przemków	4:3
Stal Chocianów – GKS Warta Bolesławiecka	1:3

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

wtorek 18.30

/PilkarskieNizszeLigi

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

 MPWiK

STAŁA REZERWACJA KORTÓW TENISOWYCH NA SEZON LETNI 2017

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że trwają zapisy na stałe rezerwacje **kortów zewnętrznych i kortów w hali tenisowej na sezon letni 2017 (maj-wrzesień)**.

Osoby zainteresowane wynajmem kortów,
proszone są o kontakt z p. Magdaleną Szostak,

e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

tel. 76 746 80 09



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Wesołych Świąt Wielkanocnych

życzy Deweloper

BLOCKPOL®



Zagłębie bez play-off

» W ostatnim meczu rundy zasadniczej piłkarze ręczni Zagłębia Lubin przegrali w Opolu z Gwardią 29:34 i nie zagrają w fazie play-off PGNiG Superligi Mężczyzn.

Miedziowi walczyli, ale przez większość spotkania to gospodarze prowadzili. Pięć minut przed końcem pierwszej połowy było 14:10 dla Gwardii, jednak jeszcze przed przerwą podopieczni Pawła Nocha i Adriana Anuszewskiego odrobili część strat i wciąż mogli mieć nadzieję na korzystny wynik.

W drugiej połowie przez większość czasu kibice byli świadkami walki bramka za bramką, ale w decydującej części spotkania to gospodarze okazali się bardziej skutecznymi.

ŁUKASZ LEMANIK

KPR Gwardia Opole – Zagłębie Lubin
34:29 (16:14)

Gwardia: Malcher – Siwak 8, Lemaniak 5, Morawski 3, Tarcjonas 3, Mokrcki 2, Adamski, Bąk, Zadura 5, Jankowski 4, Łangowski 4.

Zagłębie: Matecki, Skrzyniarz – Moryto 6, Stankiewicz 4, Szymyślak 3, Bartczak 1, Kuźdeba 1, Pawlaczek 1, Wolski, Czuwara 5, Dżono 4, Mrozowicz 4.



Zagłębie odpadło z gry o fazę play-off i w ostatniej części sezonu zagra o Puchar Ligi. Na zdjęciu Paweł Noch

Fot. Paweł Andrzejewicz

PGNiG Superliga Mężczyzn (Tabela Zbiorcza Sezon 2016-2017)

Lp.	Zespół	Grupa	M	Z	P	Bramki	Punkty	Punkty bonusowe
1.	Vive Tauron Kielce	GR	26	26	0	848:634	64	(12)
2.	ORLEN Wisła Płock	PO	26	23	3	856:607	57	(11)
3.	Azoty-Puławy	PO	26	20	6	801:701	50	(9)
4.	MMTS Kwidzyn	GR	26	17	9	795:690	43	(8)
5.	Gwardia Opole	PO	26	16	10	712:722	40	(8)
6.	NMC Górnik Zabrze	PO	26	16	10	772:715	39	(7)
7.	Wybrzeże Gdańsk	GR	26	13	13	682:721	32	(6)
8.	KS SPR Chrobry Głogów	GR	26	12	14	697:745	30	(6)
9.	Sandra Spa Pogoń Szczecin	GR	26	9	17	686:771	22	(4)
10.	KPR RC Legionowo	GR	26	7	19	661:720	19	(4)
11.	SPR Stal Mielec	PO	26	8	18	633:741	18	(2)
12.	MKS Zagłębie Lubin	PO	26	6	20	685:747	15	(3)
13.	Piotrków Trybunalski	PO	26	5	21	667:772	13	(2)
14.	Meble Wójcik Elbląg	GR	26	4	22	570:689	10	(2)

Jedyna z Lubina

■ Panczenistka Kaja Ziomek, jako jedyna lubinianka, znalazła się w gronie 93 dolnośląskich sportowców, którzy przez dziesięć miesięcy będą otrzymywać stypendium z samorządu województwa. – To stypendium pomoże mi w utrzymaniu się na studiach w Katowicach, będę też mogła dokupić brakujący sprzęt sportowy – powiedziała nam Kaja Ziomek.

Stypendium przyznano sportowcom, którzy osiągają wysokie wyniki na olimpiadach czy innych – wysokich rangą – konkursach. W ten sposób urząd marszałkowski wspiera tych, którzy ciężko trenują, a tym samym zasługują na nagrodę.

szalek województwa dolnośląskiego.

Na nagrody dla 93 sportowców przekazano dokładnie 450 tys. zł. Przez dziesięć miesięcy będą otrzymywać stypendium. Jego kwota jest uzależniona od osiągniętych sukcesów. Lubinianka Kaja Ziomek z Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Cuprum” Lubin została doceniona za zdobycie brązowego medalu Mistrzostw Świata Juniorów w łyżwiarstwie szybkim. Wcześniej podobne stypendium otrzymywała też jej starsza koleżanka Natalia Czerwonka.

– Traktuję tę nagrodę jako wynagrodzenie za włożony przeze mnie wysiłek w cały sezon, ale nie spowoduje to, że osiądę na laurach, a wręcz przeciwnie, to mo-



Fot. archiwum prywatne Kaji Ziomek

– Młodzi sportowcy potrzebują naszego wsparcia zwłaszcza na początku swojej kariery. Stypendia, które otrzymują od samorządu dla wielu z nich oznaczają możliwość dalszego rozwoju. Każdego roku przeznaczamy na nie prawie pół miliona złotych – podkreśla Cezary Przybylski, mar-

tytuje mnie do dalszej walki. Dla młodych ludzi wynagrodzenie oczywiście może być zachętą do uprawiania sportu, ponieważ środki finansowe pozwalają zaspokajać podstawowe potrzeby sportowca oraz są uznaniem dla jego ciężkiej pracy – podsumowuje Kaja Ziomek.

MARIOLA SAMOTICHA

Nabór do SMS

■ MKS Zagłębie Lubin zaprasza na nabory do I klasy dziewcząt i chłopców w Szkole Mistrzostwa Sportowego!

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty. I Ty możesz zostać piłkarzem i piłkarką ręczną! Oferujemy zajęcia na najwyższym poziomie i możliwość rozwoju. Aby do nas dołączyć należy zdać Międzynarodowy

Test Sprawności Fizycznej oraz przejść badania lekarskie.

Pierwszy termin egzaminu to 25 kwietnia 2017. Egzamin odbywać się będą w hali sportowej przy ulicy KEN w Lubinie w terminach widocznych na plakacie.

Do dyspozycji uczniów hala sportowa RCS, basen, siłownia, stadion lekkoatletyczny RCS, internat przy szkole oraz stołówka.

ŁUKASZ LEMANIK



Zostań piłkarką, bądź piłkarzem ręcznym!

Fot. Mariusz Babicz

Pełnych spokoju i radości Świąt Wielkanocnych, dobrego wypoczynku w rodzinnym gronie oraz optymizmu, energii i nadziei na lepszą przyszłość

życzy
Stowarzyszenie
LUBIN 2006

Lubin 2006

WESOŁEGO ALLELUJA

UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.



zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

20 kwietnia - GŁOGÓW i ZIELONA GÓRA

21 kwietnia - LUBIN i LEGNICA

22 kwietnia - WAŁBRZYCH i ŚWIEBODZICE

23 kwietnia - WROCŁAW

 **693 788 894 i 784 609 208**

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

 **MPWiK**
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



*Radosnych Świąt Wielkanocnych,
przepelnionych spokojem i miłością
życzą swoim Klientom*

*Zarząd i Pracownicy
MP WiK Sp. z o.o. w Lubinie*



Wesołych Świąt

Olsztyn bliżej piątego miejsca

» Siatkarze Cuprum Lubin nie przełamali złej passy meczów z ekipą z Olsztyna. W pierwszym meczu play-off o piąte miejsce Indykpol AZS triumfował w hali RCS-u.

Lubinianie rozpoczęli od mocnego uderzenia i pierwszego seta wygrali pewnie do 16. To był dobry prognostyk przed kolejnymi partiami, jednak goście odwrócili losy spotkania. Drugi set dostarczył kibicom najwięcej emocji. Na przewagę tę partię wygrali olsztynianie, którzy poszli za ciosem.

W trzecim secie siatkarze AZS-u przejęli inicjatywę. Olsztynianie zbudowali swoją przewagę i wygrali tę partię do 16. W czwartej odsłonie znów górą byli goście, tym razem jednak lubinianie byli blisko zwycięstwa. W decydującym momencie seta to jednak goście przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

ŁUKASZ LEMANIK



Olsztyn nie dał się zaskoczyć

Cuprum Lubin – Indykpol AZS Olsztyn
1:3 (25:16, 24:26, 16:25, 21:25)

MVP: Paweł Woicki (Indykpol AZS)

Cuprum: Kaczmarek, Pupart, Boehme, Taht, Gunia, Łomacz, Rusek (libero) oraz Malinowski, Michalski, Gorzkiewicz, Koumentakis

Indykpol AZS: Hadrava, Zniszczoł, Kochanowski, Śliwka, Woicki, Włodarczyk, Żurek (libero) oraz Palacios, Makowski, Boswinkel

PlusLiga, faza play-off o miejsca 1-4:

Lp.	gospodarz/gość	wynik
Mecz 1	Jastrzębski Węgiel – ZAKSA Kędzierzyn Koźle	0:3 (23:25, 20:25, 19:25)
Mecz 1	Skra Bełchatów – Resovia Rzeszów	3:0 (25:21, 25:15, 25:13)

PlusLiga, faza play-off o miejsca 5-6:

Lp.	gospodarz/gość	wynik
Mecz 1	Cuprum Lubin – AZS Olsztyn	1:3 (25:16, 24:26, 16:25, 21:25)

PlusLiga, faza play-off o miejsca 7-8:

Lp.	gospodarz/gość	wynik
Mecz 1	Czarni Radom – Trefl Gdańsk	2:3 (22:25, 25:15, 25:23, 16:25, 13:15)

PlusLiga, faza play-off o miejsca 9-10:

Lp.	gospodarz/gość	wynik
Mecz 1	Politechnika Warszawska – GKS Katowice	3:1 (25:18, 25:17, 17:25, 25:18)
Mecz 2	GKS Katowice – Politechnika Warszawska	3:1 (25:18, 29:31, 31:29, 25:21, 12:15*)

PlusLiga, faza play-off o miejsca 11-12:

Lp.	gospodarz/gość	wynik
Mecz 1	Espadon Szczecin – MKS Będzin	1:3 (22:25, 21:25, 37:35, 23:25)

*złoty set



Lubinianie po raz kolejny udowodnili, że grają na najwyższym światowym poziomie

Fot. Dynamik Brand/DSB Lubin

Świdniczanki znokautowały LUKS

■ Kolejną dotkliwą porażkę zanotowały podopieczne Centrum Innowacji Audiovizualnych Janusza Przybyto. Na wyjeździe piłkarki nożne LUKS Ziemi Lubieńskiej Czerniec przegrały 11:1.

9 seria spotkań III ligi kobiet grupy zachodniej to dla lubinianek konfrontacja w Świdnicy z tamtejszą Polonią. Spotkanie od początku zdominowały gospodynie, które do szatni schodziły z wynikiem 6:0. W drugiej połowie ekipa Damian Błaszczyka jeszcze pięciokrotnie celnie trafiała do bramki gości. W ekipie Lubina swój debiut między słupkami zanotowała Weronika Krawczak. Honorową bramkę dla LUKS zdobyła Katarzyna Bosacka. Braki kadrowe, kontuzje i spore rozszady w ekipie gości po raz kolejny miały przekład na niekorzystny rezultat. Warto również podkreślić, że lubinianki z powodu problemów kadrowych zagrały w Świdnicy w dziesiątkę.

MISZ

Polonia Świdnica – Ziemia Lubieńska Czerniec
11:1 (6:0)

Ziemia Lubieńska Czerniec: Weronika Krawczak, Katarzyna Bosacka, Paulina Dul, Izabela Zarzycka, Paulina Kruk, Kinga Koronkiewicz, Oliwia Klimek, Anna Polewczyk, Monika Marczyk, Magda Malinowska.



III LIGA KOBIEC, GRUPA ZACHODNIA 2016/2017

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Bielawianka Bielawa	9	8	0	1	24	46-7
2.	Akademia Orlik Jelenia Góra	9	5	1	3	16	27-17
3.	Polonia Świdnica	9	4	2	3	14	37-14
4.	Ziemia Lubieńska Czerniec	9	4	1	4	13	18-37
5.	VAW Wałbrzych	9	4	1	4	13	20-23
6.	Piast Nowa Ruda	9	3	3	3	12	15-15
7.	Chrobry Głogów	9	1	5	3	8	10-14
8.	Grom Udanin	9	0	1	8	1	3-49

Kolejka 9:

Piast Nowa Ruda – Chrobry Głogów **0:0**
Grom Udanin – Akademia Orlik Jelenia Góra **0:7**
Polonia Świdnica – Ziemia Lubieńska Czerniec **11:1**
Bielawianka Bielawa – Victoria Aglomeracja Wałbrzyska Wałbrzych **5:0**

Międzynarodowy sukces BILARDZISTÓW

■ Lubinscy zawodnicy (ERG Bieruń Folie – DSB Lubin) medalistami Mistrzostw Europy – Portugalia 2017.

W Portugalii (Salgados Palace Hotel – Albufeira) Mieszko Fortuński wywalczył brązowy medal w 14.1, a Konrad Juszczyński w 9 bil. Obaj zawodnicy dołączyli jeszcze brązowe meda-

le w grach drużynowych. Skład zespołu polskiego: Mieszko Fortuński, Konrad Juszczyński, Mateusz Śniegocki, Tomasz Kapłan, Mariusz Skoneczny. Świetnie w debiucie zaprezentowała się również nasza zawodniczka Monika Ząbek, która najlepszy wynik osiągnęła w 14.1 – 9 miejsce.

MARIUSZ BABICZ

reklama

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

WWW.ZAGLEBIE.LUBIN.PL

Wszystkiego co najlepsze na Święta Wielkiej Nocy,
wiosennych nastrojów, ciepłej, radosnej atmosfery, miłych spotkań
z Najbliższymi oraz smacznego jajka

Mettraco Zagłębie wiceliderem!



Radość Kai Załącznej. Miedziole awansowały na drugie miejsce w tabeli

» Po bardzo zaciętym meczu, pełnym zwrotów akcji Mettraco Zagłębie Lubin pokonało Energę AZS Koszalin 24:22, przegrywając do przerwy 9:12! Miedziole awansowały na drugie miejsce w tabeli!

Mecz lepiej zaczął się dla koszalinianek, które po trzech minutach i trafieniach Hanny Sądej, Pauliny Tracz i Romany Roszak prowadziły 3:0. W 17. minucie było po 7 i to podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej grały w przewadze, ale do przerwy gospodynie traciły do rywalek trzy bramki.

Drugą połowę miedziole zaczęły dużo lepiej niż pierwszą i niespełna dziewięć minut po zmianie stron mieliśmy remis po 13.

Na kwadrans przed końcem było 17:16, a dwie minuty

przed końcem – 22:21 i emocje sięgnęły zenitu! Na remisie karnego mogła rzucić Romana Roszak, ale chyba tylko sama wie, co chciała zrobić z piłką. Kilkanaście sekund później na 23:21 rzuciła Agnieszka Jochymek i niesione żywiołowym dopingiem kibiców Mettraco Zagłębie było coraz bliżej zwycięstwa! Pół minuty przed końcem trafiła jeszcze Monika Michałow, czas wzięła Bożena Karkut. Wygraną miedziole w ostatniej akcji przypieczętowała Kaja Załączna!

ŁUKASZ LEMANIK



MVP meczu Monika Wąż

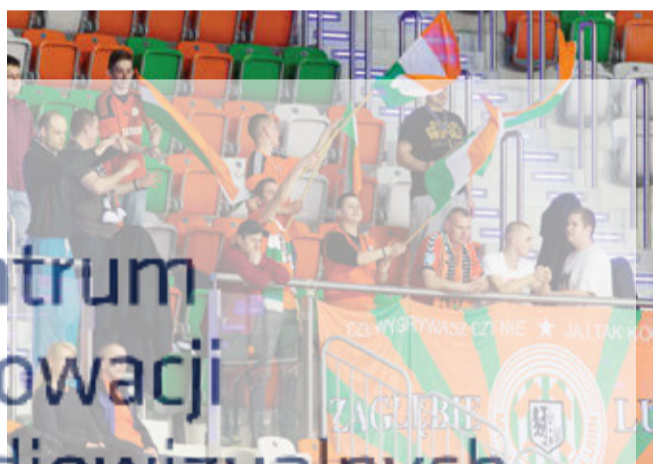
Fot. Paweł Andrachiewicz

PGNiG Superliga Kobiet, sezon 2016-2017, miejsca 1-6

Lp.	Zespół	M	Z	R	P	Bramki	Punkty	Punkty
1.	Vistal Gdynia	24	20	0	4	670:534	40	8
2.	Mettraco Zagłębie Lubin	24	18	1	5	631:530	37	11
3.	KRAM Start Elbląg	24	18	0	6	694:589	36	12
4.	MKS Selgros Lublin	24	18	0	6	702:541	36	12
5.	Pogoń Baltica Szczecin	24	16	0	8	616:525	32	16
6.	Energia AZS Koszalin	24	15	0	9	650:578	30	18

PGNiG Superliga Kobiet, sezon 2016-2017, miejsca 7-12

Lp.	Zespół	M	Z	R	P	Bramki	Punkty	Punkty
7.	Łączpol AWFIS Gdańsk	24	12	1	11	632:636	25	23
8.	Piotrcovia Piotrków Tryb.	24	6	2	16	611:676	14	34
9.	KPR Gminy Kobierzyce	24	7	0	17	526:655	14	34
10.	UKS PCM Kościerzyna	24	4	2	18	545:702	10	38
11.	KPR Jelenia Góra	24	3	1	20	566:745	7	41
12.	Olimpia-Beskid Nowy Sącz	24	2	3	19	563:695	7	41



Mettraco Zagłębie Lubin – Energia AZS Koszalin 24:22 (9:12)

MVP meczu: Monika Wąż (Mettraco Zagłębie)

Mettraco Zagłębie: Wąż, Maliczkiwicz, Czyż – Bilik, Grzyb 2, Załączna 3, Malta 3, Buklarczyk 4, Piechnik 1, Jochymek 5, Marić 5, Bilik, Kurdzielewicz, Mijojević 1.

Energia AZS: Kowalczyk, Prudzenia – Michałow 3, Roszak 6, Stasiak, Budnicka 1, Tracz 2, Chmiel, Kaczanowska, Błaszczuk 1, Nestsiaruk 4, Izak 2, Sądej 3, Piwowarczyk.

Sędziowie: Jakub Gnyszka, Mateusz Stonoga, Delegat ZPRP: Krzysztof Manys Widzów: 1421

LIDER wygrał

■ **Spotkanie 28. kolejki Lotto Ekstraklasy, w którym KGHM Zagłębie Lubin zmierzyło się z Jagiellonią Białystok, przyniosło sporo emocji i bramek. Niestety po końcowym gwizdku sędziego z wygranej cieszyli się liderzy rozgrywek. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 4:3 (2:1).**

Gole dla gospodarzy strzelili Arkadiusz Woźniak, Łukasz Piątek i Łukasz Janoszka, dla gości dwukrotnie trafił Cillian Sheridan i po razie Ivan Runje oraz Arvydas Novikovas. Jagiellonia Białystok, która grała bez swojej gwiazdy, Konstantina Vassiljeva pokazała w Lubinie, że nieprzypadkowo znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli.

ŁUKASZ LEMANIK



W emocjonującym meczu wpadło aż siedem bramek

KGHM Zagłębie Lubin – Jagiellonia Białystok 3:4 (1:2)

Bramki: 1:0 – Arkadiusz Woźniak 15', 1:1 – Cillian Sheridan 17', 1:2 – Cillian Sheridan (k.) 37', 2:2 – Łukasz Piątek 61', 3:2 – Łukasz Janoszka 75', 3:3 – Ivan Runje 78', 3:4 – Arvydas Novikovas 90+2.

KGHM Zagłębie Lubin: Martin Polacek – Aleksandar Todorovski, Dominik Jończy, Lubomir Guldán, Dorda Cotra – Łukasz Piątek, Jakub Tosik – Krzysztof Janus (61' Martin Nespór), Filip Starzyński (89' Adrian Rakowski), Łukasz Janoszka (85' Kamil Mazek) – Arkadiusz Woźniak.

Jagiellonia Białystok: Marian Kelemen – Rafał Grzyb, Gutieri Tomelin, Ivan Runje, Piotr Tomasik – Przemysław Frankowski (82' Arvydas Novikovas), Taras Romanczuk, Damian Szymański (65' Dmytro Chomczenowskyj), Jacek Góralski, Fiodor Cernych – Cillian Sheridan.

Lotto Ekstraklasa

Lp.	Drużyna	M	Bramki	Pkt
1	Jagiellonia Białystok	28	55:31	55
2	Legia Warszawa	28	56:29	54
3	Lechia Gdańsk	28	43:33	50
4	Lech Poznań	28	44:22	49
5	Wisła Kraków	28	43:43	41
6	Wisła Płock	28	41:40	38
7	KGHM Zagłębie Lubin	28	36:34	38
8	Pogoń Szczecin	28	42:38	36
9	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	28	29:38	36
10	Korona Kielce	27	38:54	35
11	Śląsk Wrocław	28	31:42	32
12	Piast Gliwice	28	31:47	30
13	Arka Gdynia	28	35:47	30
14	Cracovia	28	37:41	30
15	Ruch Chorzów	27	36:40	30
16	Górnik Łęczna	28	31:49	26

Fot. Paweł Andrachiewicz

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE PROGRAMY

SPORTOWE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



Sport



Piłkarskie Niższe Ligi



Siatkarskie Zagłębie

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA